Nr. 126. Kraków, Sobota 22 Marca 1919. Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	102 kor. — h.	51 kor. — h.	25 kor. 50 h.	8 kor. 50 h.
z odnoszeniem do domu	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „
W Polsce:				
z jednorazową przesyłką poczt.	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „
z dwurazową	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
W państwie niemieckiem	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
W innych państwach	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. pocz. Kasy oszczędności 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 30 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 30 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupscyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Soczyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek. Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz 90 hal., za każdy następny raz 70 hal. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — Nadesłane po K 2·50 od wiersza. — Głosy publiczne po 4 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz K 1·50. Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 k od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Przedmurze Polski.

Kraków, 22 marca.

Każdy organizm państwowo-narodowy posiada obok centrum, promieniującego ku obwodom siłą materyalnej ekspanzyi i duchowej, kulturalnej atrakcyi — swoje kresowe dzierżawy, jako pojęcie z biegiem czasu równoznaczne poniekąd z powagą ośrodka, czy fakt przyrodniczy, o mocy tegoż ośrodka świadczący, o jego bycie nie... decydujący.

Polska w dziejowym swym pochodzie, znamiennym przez tryumf dobrowolnych zjednoczeń, a nie splamionym krwawą smugą orężnych zaborczych aneksyj, opasała się wieńcem kresowych dzielnic, jako widomym znakiem swej żywotnej siły, jako najpiękniejszym dowodem swej misyi cywilizacyjnej. Każda z tych dzielnic, odmienna w sposobie amalgamacyi z żywiołem polskim, jednoczyła się z ogółem kresów i z całością państwa kapitalną funkcyą czynnika, stanowiącego obronne przedpole polskości.

Gdy na kresach wschodnich pług, prowadzony dłonią ziemianina, zyskiwał nam i po dzień dzisiejszy przeważnie utrzymał siłą wyższej kultury i ekspanzyi terytoryalnej okupacyi ogromne, narodowo jednak odmienne od nas, przestrzenie, to na odwrót na kresach zachodnich żywioł polski nie posuwał się szlakiem władczego rozrostu. Jego czynność określała się i wyczerpywała zarazem w dziedzinie mniej świetnem na oko, lecz nie mniej w skutkach swych doniosłem: trwał i nie ustępował. Trwał, broniąc pierwiami siermiężnego ludu swej przynależności do macierzystego pnia Polski. W potopie najniszczejszych zdarzeń zapomnieli o nim rodacy, skruszyła się do szczętu narodowa odporność górnej warstwy szlacheckiej, łączącej się z najeźdźcą w toku tego dziejowego procesu, który wszędzie i zawsze z jednakową powtarzał się typowością. Ostał się jeno rdzeń ludowy, nietknięty, niespożyty, coraz bardziej swej krwi świadomy, coraz mocniej, coraz serdeczniej ku wspólnej ojczyźnie ciążący.

I stąd to pochodzi, że kresy zachodnie stanowią dla nas nie sam tylko tytuł prawny, poparty łańcuchem spornych argumentów, lecz nagi, spiżowy fakt, piedestał, którego żadna w świecie kontrargumentacya obalić nie zdoła. Chłop i robotnik, rubieże naszych kresów zachodnich zasiedlający, polskości wierni i na wskroś polscy, przetrwali wszelkie burze, wypłynęli zwycięsko siłą swego automatycznego zagęszczenia i swej nieprzystępnej na wszelkie zakusy i pokusy wynarodowienia. I stoją oto przed nami, stoją przed obliczem całego świata i wołają potężnym głosem: przetrwaliśmy i jesteśmy! Ten głos potężny i ważki paść musi na szalę decyzyi tam, gdzie dojrzewają wyroki kongresowe, musi na nie wpłynąć rozstrzygająco, musi je skierować na naszą korzyść, bo za nami jest to prawo najmocniejsze, któremu na imię — fakt.

Wykazać konieczność dla nas nieodpartą posiadania Śląska Cieszyńskiego jest zagadnieniem i łatwem i wdzięcznem. Przemawiają za nami fakta. Powiadają te fakta, że trzy z górą ćwierci ludności tego kraju, to Polacy; powiadają, że kraj to ludnością polską najgęściej w całej naszej ojczyźnie obsiadły. Jeśli bowiem odliczyć Czechów i Niemców, razem wziętych, to na jeden kilometr kwadratowy wypadnie stu pięćdziesięciu Polaków bez mała. Któraż z najrdzenniejszych dzielnic polskich posiada tyle ludności polskiej w tak silnem zagęszczeniu? Któraż z niezaprzeczenie polskich dzielnic może iść z polskością Cieszyńskiego o lepsze? Polak cieszyński zrósł się z tamtejszą glebą od niepamiętnych czasów, jest tej gleby najbardziej swoistym wytworem. Jego sił nie zdruzgotały długotrwałe kleszcze germanizacyi, nie podmyły chytre, wiarołomne zabiegi pokrewnej czeszczyzny.

W naszej strukturze narodowej jest Śląsk Cieszyński arcyważnem przęsłem. Jako obszar silnie rozwiniętego przemysłu, stanowi krainę wieczyście rąk roboczych spragnioną i przez to właśnie ciągnącą ku sobie liczne zastępy pracowitego wędrowca polskiego, który dziesiątkami tysięcy napływa w tę najbliższą mu dziedzinę wysokich zarobków i łatwo znachodzonej pracy. Dla Polski, wkraczającej w epokę reform agrarnych, reform, które nigdy nie zdołają bez reszty rozwiązać kwestyi przeludnienia naszej wsi, jest posiadanie obszaru, ściągającego ku sobie nadmiar wolnej robocizny, sprawą pierwszorzędną. Możność drenowania ku obszarom przemysłowym naszych sił roboczych, rozstrzygać będzie decydująco o sposobie rozwikłania szeregu napięć socyalnych i ekonomicznych, przyczyni się znamiennie do osłabienia siły wybuchowej ukrytego w nich materyału palnego. Śląsk jest naszą społeczną klapą bezpieczeństwa.

Ale nie tylko fakta etnograficzne, nie tylko względy socyalne i ekonomiczne podnoszą głos w obronie naszych praw do Śląska. Przybywają im w sukurs i dalsze rozważania. Od zachodniej granicy Galicyi, od Białej, oddalony jest Kraków o mil dziesięć. Posiadanie Śląska przedłuży ten dystans o dalszych mil siedm, o taką więc przestrzeń odsuniemy od siebie sąsiedztwo czeskie, odepchniemy grozę napierającej najezdniczej fali czeskiej. Umacniając panowanie żywiołu polskiego w dorzeczu górnej Odry, bronimy tedy naszego stanu posiadania nad górną Wisłą, co więcej, stwarzamy skrzydłową pozycyę obronną ku zasłonie Polaków nadodrzańskich pruskiego Śląska. Gdybyśmy się w Cieszyńskiem nie ostali, gdybyśmy tamtejszych Polaków nie ocalili przed wynarodowieniem, przesunęłaby się fala tryumfującej i wiecznie łakomej czeszczyzny ku wschodowi, podstąpiłaby niemal pod Kraków, godząc już w serce Polski.

Grozę tego zjawiska podkreślają imperyalistyczne zagony i aspiracye Czechów. Jak sturamienny polip wyciągają oni już dziś niesyte ramiona poza granice Śląska. Duszą Słowaczyznę wżarły się w dolinę Czaczy, Orawy i Spisza, przekradają się chytrze na północne stoki Tatr, przesiąkają podstępnie w tereny naftowe Galicyi środkowej i wschodniej, kują metodycznie łańcuch imperyalistycznych forpoczt ku bezpośredniej z Rosyą granicy, zaciskają zwolna pętlę, która ma nas kiedyś zdławić bez pardonu.

Śląsk Cieszyński jest w tych warunkach przedmurzem Polski, jest naszą najdalej ku południowemu zachodowi wysuniętą twierdzą.

To samo odnosi się do etnicznie polskich krain obwodowych po węgierskiej stronie Karpat. I to są twierdze, które w rękach naszych utrzymać się muszą, jako klucze, zamykające strategicznie warowny do Polski dostęp, jako bramy wypadowe, poręczające naszą swobodę komunikacyjną z południem, a przedewszystkiem z południowym wschodem Europy, dokąd kierować się będą nasze związki handlowe. U tych kresowych wrót ledz musi na straży czujny duch odradzającej się Polski.

Pamiętać o tem trzeba nam koniecznie, upomnieć się o to z największym naciskiem, — jest naszym obowiązkiem. Tym prawom i tej prawdzie musi dać wszelkie, nawet orężne świadectwo manifestujący dziś na wiecach naród. Chodzi o przyszłość budującej się Polski, chodzi o to, by ten gmach nowy stanął nietylko na krzepkich zrębach, by nie tylko stawić mógł czoło przyszłym nawałnicom dziejowym, lecz, by ojczyzna nasza zyskała także zdrowe i słuszne podstawy do dalszego wzrostu i wzmagania się w potęgę, sobie na chwałę, nikomu na krzywdę.

Pogorszenie sytuacyi na Śląsku Cieszyńskim.

„Radosna wieść z Paryża".

Pod powyższym tytułem donosi »Vecer« w Nr. 56 z dnia 8 bm.:

Dziennik »Venkov« przynosi »radosną« wieść z Paryża o określeniu granic państwa czesko-słowackiego na konferencyi pokojowej. Terytoryalna komisya konferencyi pokojowej uznała zasadę granic historycznych dla historycznych ziem czeskich, Czech, Moraw i Śląska, jak również uznane zostało prawo republiki czesko-słowackiej do Słowaczyzny. Sprawa Niemców w Czechach po obecnej decyzyi konferencyi pokojowej, więcej nie istnieje. Ani Anglia, ani Ameryka nie uznały tej sprawy za sporną. Wszystkie separatystyczne dążenia Niemców w Czechach są zatem zupełnie daremne. Sprawa Niemców morawskich i śląskich nie dostała się wogóle pod obrady konferencyi. W sprawie cieszyńskiej osiągnięte zostało wielkie, zasadnicze zwycięstwo.

Komisya stanęła zasadniczo na stanowisku jednolitości terytoryalnej, zatem na stanowisku, że całe Cieszyńskie nam się należy. Zasadniczo tedy została ta sprawa rozstrzygnięta na naszą korzyść. Co do reszty jest to już rzeczą naszych pertraktacyj z Polakami. Możemy mieć nadzieję, że znajdą się drogi do dojścia z Polakami do porozumienia.

Świetnie wypadło też na konferencyi pokojowej rozstrzygnięcie sprawy słowackiej. Cała już dziś obsadzona wojskowo Słowaczyzna jest naszą. Granice jej wszakże będą jeszcze bardziej posunięte poza linie demarkacyjne.

Sprawa Rusinów węgierskich załatwiona została również po myśli Rusinów. Zostaną oni przyłączeni do republiki czesko-słowackiej.

Największe zasługi w tem zwycięstwie naszej sprawy i sprawiedliwości na konferencyi międzynarodowej położyli minister Benesz, dr Kramarz jak również nasz poseł w Anglii Osusky«.

Nawiązując do tych informacyj, zamieszcza »Venkov« artykuł swojego paryskiego korespondenta i współredaktora K. Maczirza, datowany w Paryżu dnia 3 marca p. t. »Wygraliśmy«, w którym p. Maczirz pisze:

»W Pradze powinnaby dziś ozdobić miasto chorągwiami, powinnaby grać muzyka i należałoby uroczyście obchodzić święto narodowe. Dzień dzisiejszy bowiem jest dniem zwycięstwa i to wielkiego zwycięstwa. W Paryżu stwierdzono, że to, czego domaga się naród czeski, nie jest niczem więcej, jak domaganiem się prawa i sprawiedliwości. Terytoryalna komisya konferencyi pokojowej wydała dziś w sprawie granic republiki czesko-słowackiej ostateczną decyzyę, która wypada korzystnie dla nas. — Uznaną została zasada granic historycznych dla historycznych ziem czeskich: Czech, Moraw i Śląska, jak również uznane zostało prawo republiki czesko-słowackiej do Słowaczyzny«.

Tyle dzienniki czeskie. Oczywiście nie wiemy w tej chwili, na jakich podstawach opierają się ich informacye. Nie wydają się nam one autentycznemi i dla tego aż do ich stwierdzenia wstrzymujemy się z wydaniem o nich opinii. Na wszelki sposób rząd polski powinien od Komitetu Narodowego w Paryżu zażądać w tej sprawie wyjaśnień.

„Nienasyceni".

Praski »Vecer« z 7 b. m. pisze pod powyższym tytułem:

»W pismach francuskich ukazały się doniesienia, że między Czechami a Polakami ma być przeprowadzone jakieś dziwne wyrównanie sporu. W komisyi dla spraw Polski na konferencyi pokojowej w Paryżu omawianą była sprawa przyszłego losu zarówno Cieszyńskiego, jak i Raciborskiego — to jest zamieszkałej przez »Morawców« części dzisiejszego Śląska pruskiego. Komisya stwierdziła, że do obu tych krajów roszczą sobie pretensye zarówno Polacy, jak Czesi, przeto wyrok musi być nieco Salomonowy. Jednemu to, drugiemu tamto. Jednemu Cieszyńskie, drugiemu Raciborskie. Prawdopodobnie państwo czesko-słowackie, skoro mu przyznane zostanie Cieszyńskie, będzie musiało wyrzec się wszelkich pretensyi do Raciborskiego, które otrzymają Polacy.

Doniesienie o podobnem wyrównaniu doszło istotnie — oczekiwać wszakże należało, że przyjęte zostanie jednomyślnym i kategorycznym wyrazem protestu, przedewszystkiem w prasie naszej. Tak się jednak nie stało, przeciwnie, istnieje, jak się zdaje, pewna oziębłość, a może nawet chęć pogodzenia się z tego rodzaju rozstrzygnięciem sporu.

Mimo to, koniecznem jest oświadczenie bez wahania, otwarcie: Żądamy nietylko Cieszyńskiego, ale i Raciborskiego. Mamy prawo do obu krajów, nasze słuszne prawo, które wysunięte i wyjaśnione zostało nietylko odnośnie do Cieszyńskiego, ale i Raciborskiego. Żądamy Raciborskiego przedewszystkiem ze względów etnograficznych, ponieważ tamtejsi Czesi — »Morawcy« — wypowiadają się za naszym narodem. Żądamy kraju tego również ze względów historycznych, ponieważ Raciborskie należało do korony czeskiej, i koronie tej zrabowane zostało przez bandytę Fryderyka, bynajmniej zaś nie Polakom. Raciborskiego potrzebujemy dla republiki naszej także ze względów gospodarczych i przewozowych, ponieważ zaokrągla ono i spaja nasz mały, zwężony Śląsk. Potrzebujemy Raciborskiego również do utworzenia dogodniejszych granic strategicznych, ponieważ ważne miasta śląskie leżały dotychczas na samej granicy pruskiej.

Słowem: również i tu niema dla nas żadnego »albo — albo«. Do obu tych krajów mamy prawo, oba nam ostatecznie przyrzeczono i oba są młodemu państwu czesko-słowackiemu potrzebne do pomyślnego rozwoju w przyszłości. — Polacy zupełnie dobrze i bez Cieszyńskiego i bez Raciborskiego obejdą się. Wołamy przeto jeszcze raz kategorycznie i niezłomnie: I Cieszyńskie i Raciborskie!«

Ciężkie położenie górników śląskich.

Biuro prasowe Rady Narodowej Ks. Cieszyńskiego komunikuje:

Członkowie Rady Narodowej z jednym z członków misyi koalicyjnej wyjechali w czwartek do Zagłębia węglowego, celem przekonania się czy wojska czeskie cofnięto z kopalń w myśl oficerskiego słowa honoru, pułkownika Sznejderka, zapewniającego, że wojsk tych już niema.

Stwierdzono, że wojsko jest na szybach i kopalniach górniczych, że dopuszcza się w dalszym ciągu gwałtów na górnikach, nocą wpadają do mieszkań, wyciągają górników do lasów i ciężko poranionych zostawiają tam. — Nie może więc być mowy o podjęciu pracy przez górników, ponieważ najważniejsze postulaty nie zostały spełnione, — Czesi wojska z rewiru nie wycofali.

Układ węglowy, zawarty między polskimi i czeskimi pełnomocnikami jest wogóle zagrożony, ponieważ Czesi domagają się za węgiel z polskich kopalń, zapłaty naftą. Żądaniu temu Rada Narodowa stanowczo odmówiła.

Do automobilu, w którym jechali członkowie Rady Narodowej, chcieli strzelać czescy żołnierze. Szoferom poczęli zdzierać polskie orzełki z czapek. Dopiero energiczne wystąpienie członka komisyi aliantów zapobiegło dalszym wykroczeniom.

Mimo, iż bezrobocie objęło już przeszło 15 tys. robotników, w kraju panuje spokój. Niemniej położenie jest bardzo ciężkie. Stanowisko górników jest ciągle zdecydowane. Mają oni zamiar wytrwać na posterunku, mimo że w rewirze panuje głód. — Uwzględniając ten stan, Rada Narodowa pozwoliła wyjątkowo na przewóz jednego wagonu słoniny poza linię demarkacyjną do Karwiny do magazynów kopalnianych, otrzymawszy zapewnienie pułkown. Sznejderka, że Czesi tej słoniny nie skonfiskują.

Czesi lekceważą rozstrzygnięcia misyi. — Swego czasu internowany robotnik B. z Bogumina otrzymał od misyi koalicyjnej list żelazny, który miał mu zapewnić bezpieczny pobyt w Boguminie. Czeski major, komendant Bogumina, mimo tego listu kazał go aresztować. Cudem tylko udało mu się zbiedz.

Ludność Śląska czyni przygotowania do wieców, które jeszcze raz mają zadokumentować przed światem niezłomną wolę ludu śląskiego do połączenia się z Polską.

Wiec manifestacyjny w sprawie Śląska, Spisza i Orawy.

Wiec w sprawie przyłączenia do Polski Śląska Cieszyńskiego z obwodem Czackim, Spiszu i Orawy odbędzie się dziś w sobotę dnia 22 bm. o godz. 5 po południu na rynku krakowskim od strony ul. Szewskiej (w razie niepogody w Sukiennicach. Przemawiać będzie ks. poseł Oraczewski imieniem Warszawy, inż. Sykałowa z Cieszyna, prezes Rady Narodowej śląskiej dyr. Piątkowski, dalej imieniem Podhalan prof. Kantor i inni. Wiec urządzają Tow. Obrony Kresów zach. i Narodowy Kom. Obrony Spisza, Orawy, Czackiego i Podhalan.

Na wiec śląski przyjeżdżają do Krakowa prezydent Rady Narodowej Ks. Cieszyńskiego dyr. Kazimierz Piątkowski i p. drowa Kłuszyńska. Ks. poseł Londzin bawi obecnie w Paryżu.

Otrzymaliśmy następującą depeszę z Paryża pod datą 19 bm.: Dzisiaj przybyła delegacya ze Spisza i Orawy, w celu domagania się od konferencyi pokojowej powrotu tych terytoryów do państwa polskiego. W skład delegacyi wchodzą ks. Machaj i dwaj włościanie górale.

Ks. Londzin, wybitny poseł cieszyński, przybył dziś rano w celu poparcia przez konferencyę jednogłośnych życzeń ludności Śląska Cieszyńskiego, która domaga się połączenia z Polską.

Sejm o zajściach w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Warszawa, 21 marca. (PAT). Na onegdajszem posiedzeniu Sejmu toczyła się dyskusya nad odpowiedzią ministra spraw wewnętrznych na interpelacyę w sprawie zajść w Zagłębiu Dąbrowskiem. Przemawiał poseł Daszyński i Falkowski z Ludowego Związku Narodowego, pos. Pietrzyk z Narodowego Związku Robotniczego, minister spraw wewnętrznych Wojciechowski, pos. Pużak (PPS), który postawił wniosek o zawieszenie w urzędowaniu komisarza i pułkowników Rylskiego i Tarnawskiego oraz o postawienie ich w stan oskarżenia, oraz aby rząd uwolnił natychmiast internowanych członków milicyi ludowej z Dąbrowy. Pos. Wróblewski ze Związku Narodowo Ludowego wniósł, aby Sejm przyjął do wiadomości odpowiedź rządu i przeszedł do porządku dziennego nad interpelacyą posłów ze stronnictwa P. P. S. Wniosek posła Wróblewskiego uchwalono znaczną większością głosów. Nagłość wniosku pos. Pużaka nie znalazła większości. Przemawiali jeszcze po głosowaniu pos. Arciszewski celem sprostowania, oraz pos. Korfanty. Posiedzenie zakończyło się o godz. 3.30 wieczorem. Następne posiedzenie w piątek o godzinie 4 po południu.

Warszawa, 22 marca (Tel. pryw.) Onegdajsze posiedzenie Sejmu wypełnione było w całości dyskusyą na temat wypadków, jakie odegrały się w Zagłębiu Dąbrowskiem dnia 12 marca. Dyskusya trwała przez sześć godzin, podczas

Polscy ewangelicy na Śląsku Cieszyńskim.

Na Śląsku cieszyńskim wśród 450.000 mieszkańców jest 80.000 polskich ewangelików augsburskiego wyznania. Z nich jakie 40.000 przypada na powiat frysztacki, względnie zagłębie węglowe karwińskie, reszta mieszka w powiecie cieszyńskim i bielskim. Szczególnie gęsto zamieszkują wsi leżące u stóp Beskidu, Jaworze, Ustroń, Wisłę, Bystrzycę, Nawsie, Ligotkę kameralną. Tworzą 13 samodzielnych zborów, obok trzech zborów niemieckich w Bielsku i okolicy.

Lud ten przyjął wyznanie ewangelickie za czasów Wacława II. (1528—1579), księcia cieszyńskiego z Piastów. Księżna Katarzyna Sydonia ustanowiła dla nich porządek kościelny (1584). Podczas wojny 30-letniej Elżbieta Lukrecya, ostatnia z Piastów cieszyńskich, wdowa po Gundekerze, sama będąc wyznania katolickiego, skutecznie aż do śmierci broniła ich od prześladowań religijnych Habsburgów. Dopiero w rok po jej śmierci zabrano ewangelikom Księstwa cieszyńskiego, w myśl ugody monasterskiej, wszystkie kościoły (1654).

Od r. 1654 do r. 1709 ewangelicy cieszyńscy byli bez kościołów, bez pastorów i bez publicznych nabożeństw. Wolno im było tylko odprawiać nabożeństwa domowe w gronie własnej rodziny i domowników. Dzięki książkom, pochodzącym z Polski, lud polski na Śląsku zachował wyznanie ewangelickie i język polski.

W r. 1709 pod wpływem króla szwedzkiego Karola XII, a za zezwoleniem cesarza Józefa I. powstało na Śląsku wówczas jeszcze nie podzielonym sześć kościołów ewangelickich. Jeden z nich stanął w Cieszynie, budowany przez szlachtę zniemczoną dla 40 tys. ludu ewangelickiego. Przy kościele stworzono szkołę uczącą języka niemieckiego i polskiego, łaciny, greki, języka hebrajskiego, a nadobowiązkowo francuskiego. Władza nie zezwoliła na studya teologiczne. Kiedy w r. 1742 przeważającą część Śląska zagarnęły Prusy, kościół i szkoła ewangelicka cieszyńska zostały jedynemi takiemi zakładami ewangelickiemi w Austryi. Zbór cieszyński jeszcze za czasów tolerancyi cesarza Józefa II. (1781) był „matką" wszystkich zborów ewangelickich w Austryi.

W czasach tolerancyi, kiedy szlachta już zniemczyła się, a lud, zrzeszający się w nowe zbory, zaczął nowe kościoły budować, zarząd zborów przeszedł w ręce ludu. Lud ten, jak akta świadczą, nazywał się polskim, nie niemieckim i nie czeskim. Podania i rozprawy swoje zapisuje czystym polskim językiem. W r. 1796 polscy członkowie zboru cieszyńskiego (Buzek, Gazda, Górniak) z okazyi wyboru nowego pastora pisali: „Ze zboru niemieckiego (szlacheckiego) przy kościele tym pozostał tylko cień, bo chociaż polscy zborownicy założyli kilka zborów, to przecież ich ubytek przy kościele cieszyńskim niczem nie jest wobec zupełnego zaniku zborowników niemieckich; wielka szkoda w tem i aż smutno patrzyć, jak w niejedną niedzielę w kościele cieszyńskim każe się martwym ścianom; aż śmiesznem byłoby wybrać w obecnych czasach przy kościele cieszyńskim takiego kaznodzieję, któryby przewodniczył tylko zborowi niemieckiemu, a na którego zbór polski nie mógłby się zgodzić".

Do zachowania języka polskiego ewangelików śląskich przyczyniły się głównie kazania polskie i książki religijne polskie. Z czasów złotego wieku literatury polskiej zachowały się u nich egzemplarze Biblii brzeskiej (z r. 1563), w każdym domu była i jest Biblia edycyi gdańskiej (z r. 1632), pokarm niedzielny pokoleniom podawała Postyla, czyli zbiór kazań ks. Samuela Dambrowskiego, pastora wileńskiego (1 wydanie w Toruniu 1621). Liczbę „trójcy" książek uzupełniał śpiewnik kościelny Trzanowskiego. Czesi usiłują dowieść, że język tego śpiewnika jest czeski i że lud śląski jest czeskim, język śpiewnika jest jednak słowacki, a ewangelicy śląscy używali go zapewne i dla tego, że jego wydawca ks. Trzanowski, pracujący po wygnaniu ze Śląska na Słowaczyźnie, pochodził ze Śląska (1. wydanie 1636 w Lewoczy).

Pastorowie, pracujący ok. r. 1715 w Cieszynie, nawet Niemcy, wydawali dla ludu książki w języku polskim. Muthmann wydał książkę: „Wierność Bogu, cesarzowi czasu powietrza morowego", drukowaną w Brzegu 1716; również w Brzegu 1723 wyszła książka pastora cieszyńskiego: „Droga do nieba". Pastorowie, którzy sto lat później przybyli ze Słowaczyzny do nowych zborów tolerancyjnych, uczyli się po polsku, kazali po polsku i wydawali książki w języku polskim (Paulini w Bystrzycy 1782—1805, jego syn 1805—1829). Śpiewnik kościelny polski, ułożony przez ks. Heczkę (1865) w krótkim czasie usunął śpiewnik Trzanowskiego z użytku kościelnego. Kiedy ks. dr Leopold Otto, pasterz warszawski, zmuszony po powstaniu styczniowem do opuszczenia Królestwa przez dziewięć lat pracował jako pastor w Cieszynie (1866—1875) i kazał, że lud ewangelicki śląski ma w Polsce wielkie zadanie do spełnienia, znalazł takich, którzy go zrozumieli i którzy podjęli pracę we wskazanym kierunku. Sam następca jego, pastor Haase, późniejszy superintendent, Niemiec, wydał dla ludu śląskiego dwie perły literatury polskiej, postylę Grzegorza z Żarnowca (1864) i Kazania Mikołaja Reja (Cieszyn 1883). Do książek rozpowszechnionych w Cieszyńskiem przez „Towarzystwo ewangelickie", założone przez ks. Franciszka Michejdę, należą Dzieje powstania i upadku reformacyi w Polsce hr. Waleryana Krasińskiego, wydane w polskiem tłumaczeniu, dzięki staraniom ks. superintendenta generalnego Burschego w Warszawie (1903).

Ewangelicy śląscy czują się związani z Piastami i Jagiellonami, z Brześciem, Wilnem i Gdańskiem i nauczyli się patrzeć w stronę Warszawy. Wiedeń o tyle ich tego uczył, że chciał nieraz gasić przekonania narodowe. Zdarzyło się w ostatnich latach, że centralna administracyjna ewangelicka władza kościelna w Wiedniu w ciągu miesięcy po wyborze pastora Polaka, kazała zborowi listę wyborczą uzupełnić, aby mogła orzec, że kandydat nie uzyskał absolutnej większości głosów. Innym odmówiono stałe zapomóg, śledzono stosunki do Warszawy z Mazowsza pruskiego, wytaczano śledztwa dyscyplinarne, karano grzywnami. Ewangelicy razem z wieszczami polskimi zaczęli wołać o Bożą sprawiedliwość. Cierpienia zespoliły ich z ziemią mogił i krzyżów. Na Śląsku brali nieraz przodujący udział w pracach na polu szkolnictwa i w innych kierunkach. Mieli własne prywatne szkoły wyznaniowe i przykładali ręki do prac Macierzy szkolnej koło gimnazyum, seminaryum nauczycielskiego i seminaryum realnego. Były czasy, kiedy w seminaryum cieszyńskiem, w niektórych klasach większość uczniów była wyznania ewangelickiego.

Ewangelicy śląscy związani z Warszawą przelewali w wojnie krew za Polskę, pragną razem z ewangelikami Mazowsza pruskiego, pracować w jedynej polskiej ojczyźnie. Pragną własnej wyższej szkoły teologicznej w Warszawie i u siebie i u swoich dalej wychowywać i kształcić się chcą. Obcy, jeżeli chcą, niech z nimi się uczą, ale niech szanują polskie granice.

Ks. Karol Michejda.

której przychodziło wielokrotnie do gwałtownych starć słownych między posłami lewicy a posłem Korfantym, którego lewica nie chciała dopuścić do głosu. Przebieg tego posiedzenia rzuca znamienne światło na kształtowanie się stosunków sejmowych, świadczy bowiem wymownie, że różnice między lewicą a prawicą pogłębiają się w dalszym ciągu coraz bardziej.

W sprawie wylądowania Hallera

Wiedeń, 22 marca (PAT). »Fremden-Blatt« donosi z Berlina:

Według informacyi »Vossische Zeitung« komisya międzysojusznicza w Warszawie dała rozkaz **poczynienia przygotowań do wylądowania wojsk polskich w Gdańsku.** Rząd niemiecki zajmuje w tej sprawie nadal odmowne stanowisko.

Wiedeń, 22 marca (PAT). N. W. Abendblatt« donosi z Berlina:

Dla decyzyi rządu co do niedopuszczenia do **wylądowania wojsk polskich w Gdańsku** było miarodajnem, że trzy dywizye generała Hallera mają jedynie przeznaczenie okupować Gdańsk i Prusy Zachodnie i zapewnić aneksyę tych obszarów przez Polaków jeszcze przed zakończeniem rokowań pokojowych. Rząd przedstawił koalicyi, że wylądowanie wojsk polskich nastąpić może równie dobrze w Królewcu, w Kłajpedzie albo w Libawie. Odrzucenie tej propozycyi budzi obawę, względnie daje pewność, że przeciwnikowi idzie wyłącznie o to, aby stworzyć w Gdańsku i Prusiech Zachodnich fakty dokonane z wielką szkodą dla Niemiec. Kiedy Paderewski w podróży swej do Warszawy w grudniu 1918 roku przejeżdżał przez Gdańsk, oświadczył garstce tamtejszych Polaków, że skoro armia Hallera zawinie do Gdańska, miasto to, a z niem całe Prusy Zachodnie staną się polskiemi. Ta obietnica ma obecnie być wypełnioną. Rząd więc uważa za swój obowiązek bronić się wcześnie wszelkimi środkami przeciw niesłychanemu rabunkowi kraju, który w niesłychany sposób stoi w sprzeczności z programem Wilsona o prawie samostanowienia narodów. Według doniesienia Havasa granice Polski mają być rozleglejsze, niż w r. 1772, choć jednak tylko nieznacznie. Gdyby ten zamiar miał zostać wykonany, przypieczętowałoby rozerwanie Prus. Na wschodzie nastąpiłyby stosunki, które nie dałyby się nawet przy użyciu największej przemocy utrzymać. Rząd państwa dlatego jest zdecydowany stawić skrajny opór. W drugiej depeszy donosi »N. W. Abendblatt« z Berlina: Wylądowanie wojsk polskich w Gdańsku, które zagraża, oddziałałoby nadzwyczaj niebezpiecznie na porządek i ład w niemieckich prowincyach bałtyckich. Oburzenie też w tych prowincyach zagrożonych jest wielkie i znajduje wyraz w szeregu depesz do rządu państwa i do rządu pruskiego. W depeszach tych ludność oświadcza rządowi gotowość militarnego odparcia nieprawnego planu i wzywa rząd najusilniej, aby nie dopuścił do przemarszu legionów generała Hallera. Można przyjąć jako rzecz pewną, że próba Polaków wylądowania w Gdańsku i wysłania stamtąd wojsk do Polski napotka na opór wojskowy.

Berlin, 22 marca. (Telef. pryw.). »Berliner Zeitung« donosi: Ludność niemiecka Gdańska oświadcza się energicznie przeciw wylądowaniu wojsk polskich w Gdańsku. Cała (?) ludność przygotowuje się do zbrojnego oporu z zamiarem przeszkodzenia przemarszowi legionów polskich generała Hallera. Sfery polityczne niemieckie wyrażają nadzieję, że koalicya, poinformowana o usposobieniu Niemców w Gdańsku, nie będzie obstawać przy powyższem żądaniu wylądowaniu wojsk polskich w Gdańsku, aby zapobiedz rozlewowi krwi.

Kupcy gdańscy zadowoleni.

Warszawa, 22 marca (Tel. pryw.) »Kuryer Poranny« zamieszcza z Gdańska następujące informacye:

Sfery kupieckie w Gdańsku wyrażają zadowolenie, że Gdańsk będzie przyłączony do Polski. Jedynie między klasą urzędniczą i wśród burszów niemieckich panuje rozgoryczenie i słychać pogróżki, że nie oddadzą dobrowolnie miasta w ręce Polaków.

Toruń dla Polski.

Z Torunia donoszą do »Kuryera Poznańskiego«:

W ubiegłym tygodniu wygłosił w Toruniu w auli gimnazyalnej osławiony p. Cleinow wykład »O tworzeniu i działalności niemieckich rad ludowych«. Wykład utrzymany był w tonie nadzwyczaj spokojnym, nie chodzi bowiem p. Cleinowowi o »opanowanie narodowości polskiej, a raczej o pracę za pomocą rad ludowych dla sprawy niemieckiej«.

W dyskusyi przemawiał m. i. także nadburmistrz Torunia p. Hasse, który wśród burzliwych oklasków słuchaczy wyjawił publiczną tajemnicę, że pewna część ludności niemieckiej w Toruniu liczy się z tem, że włączona będzie w skład ludności oswobodzonej Polski i odpowiednio do tego się urządza. Jest to — mówił — faktem nader zawstydzającym. Mimo wszystko obstawać musimy twardo przy tem, że Toruń jest miastem niemieckiem i takiem pozostać musi(!).

Niejasna nota.

Berlin, 22 marca (PAT). **Marszałek Foch** kazał przedłożyć Niemcom notę, domagającą się dla członków międzynarodowej komisyi w Polsce swobody ruchu na całem terytoryum niemieckiem na wschód od Wisły. Przewodniczący komisyi niemieckiej zapytał, czy komisya ta upoważnioną była także do objeżdżania nietylko Poznańskiego i Królestwa, lecz i Prus Wschodnich i Zachodnich. Generał Noudant odpowiedział, że nie sądzi, aby nota Focha była w tym duchu ujęta, iżby wymienieni delegaci wyjeżdżać mieli do Prus Wschodnich i Zachodnich. Zdaniem jego delegaci pragną objeżdżać tylko ten szmat ziemi, który leży na wschód od Wisły. Ziemia ta ma tworzyć korytarz polski do morza. Generał Hammerstein prosił o bliższe wyjaśnienie tej sprawy.

Komisya dla spraw polskich.

Paryż, 22 marca. (PAT). Telegram radiostacyi krakowskiej.

Komisya specyalna dla spraw polskich na posiedzeniu odbytem we czwartek zaczęła wypracowywać sprawozdanie, jakie ma przedstawić w piątek Najwyższej Radzie sprzymierzonych w sprawie granicy niemiecko-polskiej, uwzględniając żądanie wyrażone w ciągu wczorajszych obrad **w celu zmniejszenia w nowem ukształtowaniu terytoryalnem liczby mniejszości narodowej.**

W sprawie blokady Polski przez Czechów.

Warszawa, 22 marca.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu posłowie Rączkowski i tow. wnieśli wniosek w sprawie usunięcia blokady państwa polskiego przez rząd republiki czesko-słowackiej. Po obszernem umotywowaniu wnioskodawcy wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić: Wzywa się ministerstwo spraw zagranicznych, aby poczyniło u misyi międzysojuszniczej w Warszawie, ewentualnie u konferencyi pokojowej w Paryżu odpowiednie kroki, aby blokada Polski przez Czechów została zniesiona i aby linia kolejowa Kraków—Bogumin—Wiedeń została najszybciej otwarta dla ruchu osobowego i towarowego.

Stosownie do nowo wprowadzonego postępowania marszałek wniosek ten przekazał z urzędu komisyi dla spraw zagranicznych i podał do wiadomości prezydenta ministrów.

Reformy w Czechach.

Wiedeń, 22 marca (PAT). Biuro koresp. donosi z Pragi:

Na konferencyi przewodniczących klubów osiągnięto porozumienie w sprawie wyboru komisyi z 32 członków dla reformy agrarnej. Komisya ta w ciągu ośmiu dni ma wypracować projekt ustawy o reformie agrarnej. Uchwalono nadto uwzględnić żądania małorolnych i przydzielić im większą część wielkiej własności. Reszta wielkiej własności według wniosku partyi socyalno-demokratycznej oddaną będzie pod zarząd władzy państwowej. Wywłaszczeniu ulegnie **wielka własność od 50 hektarów w górę.** Wielka własność znajdując się w posiadaniu korony, zabraną będzie bez odszkodowania. Uchwalono następnie rozległe obszary pod Pragą użyć jako parcele budowlane **celem zapobieżenia brakowi mieszkań.** Wobec tej uchwały zażegnanem jest przesilenie w Zgromadzeniu Narodowem, które wybuchło w ostatnim czasie.

Terror czeskich imperyalistów.

Berlin, 22 marca (PAT). Radiotelegram stacyi poznańskiej.

W Pradze odbył się wiec socyalistów czeskich, na którym przywódcy socyalistów stwierdzili, że należy kres położyć obecnym stosunkom rzeczypospolitej czesko-słowackiej, gdyż dziś, kto nie podziela zapatrywań szowinistów czeskich, ten nie jest pewien ani życia ani mienia.

Ofenzywa czeska.

Wiedeń, 22 marca (PAT). »N. W. Abendblatt« donosi z Monachium:

Dzisiaj rano koło miejscowości bawarskiej Heidemuell przekroczyły wojska czeskie granicę. Przyszło tam do potyczek.

Słowacy przeciw Czechom.

»Prawo Lidu« donosi, że na całej Słowaczyźnie wzrasta bunt przeciw władzom czeskim. Na czele ruchu anticzeskiego Słowaków stoi poseł słowacki J u r y g a. »Prawo Lidu« nie waha się użyć twierdzenia, że wzburzenie przeciw Czechom przybrało na całej Słowaczyźnie ogromne rozmiary i objęło nie tylko inteligencyę słowacką i urzędników, ale przedewszystkiem szerokie masy ludu. »Vecer« podaje, że przywódca słowacki, J u r y g a, ścigany jest przez władze czeskie. Dotąd nie zdołano go aresztować, gdyż ukrywa się zręcznie przy pomocy licznych zwolenników z ludu. Rolę Jurygi przejął na siebie ksiądz Chlinka, który występuje nie jako odosobniona jednostka, ale jako przywódca słowackiego stronnictwa ludowego.

Słowackie stronnictwo ludowe domaga się zastosowania także odnośnie do Słowaków zasady Wilsona o samostanowieniu narodów i protestuje przeciw temu, aby bez Słowaków rozporządzano Słowaczyzną. Władze czeskie rozwiązały wielki wiec ludowy w Żylinie, zwołany przez ludowców słowackich na podstawie ustawy z r. 1912. Na całej Słowaczyźnie zaprowadzili Czesi rygor wojskowy i pragną wszelkimi sposobami utrzymać pozory władzy w kraju. Między ludem słowackim krążą liczne odezwy, skierowane przeciw Czechom.

KRONIKA.

Kraków, 22 marca.

Dziś, dnia 22 marca 1919 r.

ASYGNATY POLSKIEJ POŻYCZKI PAŃSTWOWEJ

nabywać można (po potrąceniu procentu):

100 markowe, koronowe, rublowe			za	96'96
500	„	„	„ za	484'79
1000	„	„	„ za	969'58
5000	„	„	„ za	4847'92
10000	„	„	„ za	9695'83

W SPRAWIE POTRZEB UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. Wczoraj przybyła do Warszawy z Krakowa d e l e g a c y a U n i w e r s y t e t u J a g i e l l o ń s k i e g o, złożona z rektora Sieniatyckiego, profesorów: Żurowskiego, Kleckiego, Dziewońskiego i Sterzyckiego, celem przedstawienia ministerstwu oświaty i ministerstwu skarbu konieczności rozpoczęcia r o b ó t b u d o w l a n y c h u n i w e r s y t e c k i c h w Krakowie, oraz uzasadnienia usunięcia wielu braków pod względem dotacyi na cele naukowe. Delegacya zwróciła się także do sfer sejmowych z prośbą o poparcie i odbyła szereg konferencyj z posłami wszystkich grup sejmowych, wchodzących w skład komisyj oświatowej i budżetowej. Dzisiaj przedłożyła delegacya sejmowej komisyi oświatowej szczegółowy plan potrzeb naukowych uniwersytetu Jagiellońskiego.

W SPRAWIE ROZMÓW TELEFONICZNYCH Z KRAKOWEM. Minister poczt i telegrafów pismem z dnia 18 bm. przesłał na ręce marszałka następującą odpowiedź na interpelacye p. Rączkowskiego i tow., jakoteż interpelacyę p. Pitka i tow. w sprawie nie puszczenia rozmów telefonicznych między Warszawą a Krakowem. Ze strony ministerstwa poczt i telegrafów nie było wcale wydane rozporządzenie w kierunku zakazu lub utrudnień prywatnych rozmów telefonicznych między Krakowem a Warszawą. Skoro tylko dowiedziałem się o niedopuszczeniu takich rozmów na zlecenie władz wojskowych, zaraz osobiście telefonicznie poleciłem naczelnikowi technicznemu telegrafów i telefonów w Krakowie, aby rzecz wyjaśnił. Według jego relacyi okazało się, że taki zakaz wychodził telefonem z dowództwa okręgu wojskowego w Krakowie i to ze strony drugorzędnych organów wojskowych. Aby kres tym nieprawidłowościom położyć, spowodowałem, że naczelne dowództwo wojskowo rozporządzeniem z dnia 3 bm. l. 1261-II uchyliło wyraźnie ów wspomniany zakaz. Zaznaczam, że o stosowaniu jakichś szczególnych utrudnień względem rozmów telefonicznych dziennikarskich wogóle mowy nie było. Interesowanym prasy czyni ministerstwo poczt i telegrafów jaknajdalej idące ustępstwa w ramach obowiązujących ustaw i przepisów. — Minister poczt i telegrafów: L i n d e.

ROZDANIE STYPENDYUM IM. JÓZ. WINKOWSKIEGO. W gimnazyum V odbył się w dzień imienin dyrektora zakładu, radcy Winkowskiego uroczysty poranek na jego cześć. Przy końcu uroczystości ogłosił celebrant rozwiska uczniów, którym przyznał stypendyum swego imienia; otrzymali je uczniowie: M. Gluth, M. Książykiewicz i W. Gabryelski. Podwaliny pod fundusz stypendyjny dało grono prof. gimn. V dla uczczenia swego dyrektora za wieloletnią, piękną pracę w szkolnictwie. Liczni uczniowie i znajomi p. Winkowskiego, jak pp. dr Biedka, mec. Kaden, red. Konopiński, prof. Łepkowski, Masny, dr Murczyński, dr Michalski, A. Niec, Nikodemowicz, Pochopieniowa, Sapalski, gen. Sobolewski i inni przyspieszyli datkami zrealizowanie przewodniej myśli fundacyi stypendyjnej. Grono profesorów składa serdeczne podziękowanie wszystkim ofiarodawcom i prasie za bezinteresowne poparcie humanitarnej akcyi.

OBRÓT PRZETWORAMI AMONIAKU. Wydział przemysłu, rękodzieł i handlu K. Rz. zniósł rozporządzenia b. rządu austr. co do obrotu przetworami amoniaku i wydał nowe rozporządzenie, według których wytwórcy są obowiązani zgłosić zapasy tych materyałów najdalej do 28 bm. w biurze chem. wydz. przem. i handlu K. Rz. w Krakowie, ul. św. Marka 34, następnie zaś do dnia 5 każdego miesiąca. Prócz tego są obowiązani prowadzić dokładną książkę składową i sprzedawać towar według cen ustanowionych tem rozporządzeniem. Za przekroczenia grożą kary do 20.000 K względnie 6 miesięcy aresztu.

DESZCZ I ŚNIEG. Po wczorajszym, bardzo pięknym, słonecznym dniu, w nocy niespodzianie przyszedł deszcz ulewny. Padał krótko, ale obficie. Słowem, pogoda była wczoraj iście marcowa — w jednym dniu trzy odmiany aury.

NIEMIŁE FIGLE. Wczoraj koło god. 5 popoł. rozległa się w Rynku głównym niezwykle silna detonacya, jakby od strzału armatniego. Ludzie wypłoszeni niezwykłym strzałem poczęli go najfantastyczniej komentować, zaczem wielorakie plotki w niedługim czasie po wypadku obiegały po mieście. Pokazało się, że jakiś psotnik położył na szynach tramwajowych na przeciw linii A-B jakiś materyał wybuchowy, który z taką siłą w czasie przejazdu wozu tramwajowego eksplodował. Kilka dni temu zauważył żołnierz policyjny patrolujący na rogu Rynku i ul. Sławkowskiej, ułożony na szynach tramwajowych granat ręczny i to w chwili, gdy wóz tramwajowy już się zbliżał. Żołnierzowi udało się wóz ruchem ręki zatrzymać i uchylić niebezpieczeństwo. Są to sprawki różnych chłopców, włóczących się gromadami po naszem mieście, którzy podobnymi figlami starają się skrócić sobie nudę próżniaczego życia.

ZGROMADZENIE SKŁADNICY SPOŻYWCZEJ NAUCZYCIELSTWA LUDOWEGO W KRAKOWIE odbędzie się w sobotę, dnia 22 marca br. o godzinie 5 popołudniu w lokalu Związku pol. naucz. lud. Rynek 29, II p. Na porządku dziennym: Sprawozdanie za rok 1918 i rozdział czystego zysku. Wybory. Wnioski.

O UTWORZENIE OSOBNEGO PAŃSTWOWEGO URZĘDU OPIEKI NAD UCHODŹCAMI wniósł Komitet ratunkowy dla Lwowa dnia 24 lutego br. petycyę do Sejmu i do ministerstw. Obecnie otrzymał Komitet zawiadomienie od wicemarszałka Sejmu, że komisya petycyjna Sejmu uchwaliła prosić ministra spraw wewnętrznych o przedłożenie Sejmowi projektu ustawy państwowego urzędu dla spraw uchodźców, oraz o to, aby urzędy państwowe mogły być obsadzane urzędnikami-uchodźcami.

KONCERT SARI I CHÓRU AKADEMICKIEGO. — Jedyna obecnie w Polsce koloraturowa śpiewaczka o sławie światowej wystąpi dziś w sobotę 22 bm. w sali „Sokoła“ z programem złożonym z najefektowniejszych aryi operowych. W koncercie dzisiejszym współdziała też chór akademicki z B. Wallek-Walewskim na czele, który wykona szereg pięknych i niezwykle popisowych utworów polskich. Bilety na ten niezmiernie interesujący koncert są do nabycia u J. Rudnickiego. Linia A-B.

KONCERT LUDOWY odbędzie się w Sokole w niedzielę, 30 bm. o godzinie 8 popołudniu przy współudziale wybitnych sił artystycznych. Koncert rozpoczyna się odśpiewaniem przez chór „Nieśmiertelnej“, hymnu na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, utworu nigdzie dotąd nie wykonywanego. Bilety wcześniej nabywać można w magazynie firmy Drobner, pl. Szczepański.

Z INSTYTUTU MUZYCZNEGO. We wtorek, dnia 25 bm. odbędzie się r e c i t a l uczenic Klary Czop Umlaufowej z udziałem kl. śpiewu prof. Warmutha. Bilety, z których dochód przeznaczony na cel dobroczynny — nabywać można w kancelaryi Instytutu (św. Anny 2).

DLA DZIECI Uniwersytet Ludowy przygotowuje w niedzielę, dnia 23 marca pogadankę „O Tadeuszu Kościuszce“ oraz bajkę „Tygrys w kapeluszu“ z obrazami świetlnymi, nadto produkcye muzyczne. Początek o godzinie 4 popoł. w sali Instytutu muzycznego, ul. św. Anny 2, II p.

DLA DZIECI W PODGÓRZU urządza Uniwersytet Ludowy we wtorek, dnia 25 marca o godzinie 4 popoł. w Domu robotniczym, plac Serkowskiego 11 pogadankę „O Tadeuszu Kościuszce“ i bajkę „Rycerze śpiący w Tatrach“ z obrazami świetlnymi.

KOMISYA ORGANIZACYJNA STOWARZYSZENIA WDÓW PO OFICERACH POLSKICH prosi wszystkie wdowy o jak najrychlejsze porozumienie się osobiste lub listowne celem przygotowania zbiorowej akcyi dla uregulowania materyalnego bytu sierot po oficerach i żołnierzach polskich. Adres Komisyi: ul. Lubicz 2, I. p. Kursy naukowe — zgłoszenia osobiste między 6—7 popołudniu.

PASKARZ NAFTOWY. Wczoraj aresztowała policya kupca Arona Bojera za magazynowanie nafty w celach spekulacyjnych i sprzedaż jej po nadmiernych cenach. Znaleziono u niego 15 beczek nafty, o pojemności 150—200 kilo każda. W toku dochodzeń wyszło na jaw, że naftę dostawili aresztowanemu do sklepu jacyś żołnierze rzekomo pod komendą nieznanego oficera. Zachodzi więc podejrzenie, że produkt ten skradziono z magazynów wojskowych.

KIESZONKOWCY W POCIĄGU I TRAMWAJU. W pociągu, zdążającym z Tarnowa do Rzeszowa ujęto wczoraj znanego kieszonkowca Józefa Opica, w chwili, gdy jednemu z pasażerów wyciągnął z kieszeni portfel z 800 K. Gdy chciano mu jednak przedmiot kradzieży odebrać, przekonano się, że go sprytny ptaszek zdołał już gdzieś tak zręcznie porzucić, czy też w ręce nieznanego wspólnika oddać, że portfelu już więcej nie znaleziono. Również przytrzymano wczoraj 19-letniego Józefa Wadowskiego, który jakiemuś jeńcowi, powracającemu z niewoli, skradł w wozie tramwajowym większą kwotę pieniężną. Podobnie okradł jadącego tramwajem Mojżesza Wolfa jakiś nieznany kieszonkowiec.

WŁAMYWACZE KOLEJOWI. Aresztowano wczoraj 23-letniego Franciszka Kochana, który się włamał do tokarni kolejowej i usiłował skraść stamtąd pasy transmisyjne. Przychwycono go jednak na gorącym uczynku i łup odebrano. Również ujęto włamywaczy Jana Kiszkę i Franciszka Fereka, którzy z wagonu kolejowego, stojącego na stacyi Podgórze-Bonarka, skradli większą ilość nabojów karabinowych.

OBŁĄKANY. Wczoraj koło godz. 10 w nocy wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Sławkowską, gdzie nieznany mężczyzna w mundurze wojskowym z kieszeniami wypchanemi znaczną ilością kamieni zachowywał się tak anormalnie, że zwracał na siebie powszechną uwagę. Obłąkanego oddano władzom wojskowym.

Z kraju.

NOWY SĄCZ, 18 marca. (Uzdrowienie gospodarki powiatowej. — Łowieckie rewiry wodne. — Handel rybny. — Hala ryb). Do niedawna jeszcze prowadzona gospodarka w powiecie według „schimla“ i metod austryackich, powoli zaczyna się zmieniać pod rządami komisarza ludowego, kierownika starostwa, Piątkowskiego. Do wielu innych zaliczyć należy uzdrowienie stosunków rybołowczych na Dunajcu w powiecie tutejszym. Metodą austryacką rewiry wodne oddane były w dzierżawę spekulantom najgorszej sorty, którzy z rybodajnego Dunajca, stworzyli sobie złotodajną kopalnię, dorabiając się niezwykłych fortun. Oczywiście, gospodarka ich na Dunajcu była rabunkową i niszczycielską. Nie zważano na okresy ustalonego rybołostwa. Dynamit, ekrazyt i granaty ręczne w okresie wojny, były codziennymi „środkami rybołowczemi“.

W najlepsze kwitł handel paskarski rybami. W Nowym Sączu i powiecie nigdy nikt nie ujrzał owych wyśmienitych dunajcowych łososi, albowiem zadawalały one smak Wiedeńczyków i Berlińczyków. Na ucztach „Kajzerów“ za najlepszy specyał uchodził nasz dunajcowy łosoś i pstrąg.

Na szczęście położono kres owej niszczycielskiej gospodarce spekulantów w Dunajcu. W roku ubiegłym rewir IX na Dunajcu (od gminy Zabrzeż do Kadery) otrzymała spółka chrześcijańska z posłem sejmowym dr Ćwikowskim na czele, w większości złożona z włościan z nadbrzeżnych gmin i zarazem fachowych rybaków. Rewir X (od gminy Kadera do górnej części Nowego Sącza) oddano spółce z Bolesławem Wittigiem z Chełmca na czele, do której należą również fachowi rybacy.

W ostatnich dniach rewir XI (od górnej części Nowego Sącza do gminy Kurów) otrzymał sądeczanin p. Zaroffe Walery, prezes towarzystwa wioślarskiego. Stworzył on już rybacką spółkę włościańską i wprowadza polski handel rybny. W najbliższych dniach otwartą zostanie w Nowym Sączu wielka hala rybna.

Jest więc nadzieja, że nietylko skończyła się niszczycielska gospodarka dunajcowa, ale że także stworzony będzie polski handel rybny, oparty na zdrowych podstawach, że ryby nasze nie będą sprzedawane po cenach paskarskich i nie będą odbywały wędrówki poza granice Polski, wreszcie, że w tych przełomowych ciężkich czasach aprowizacyjnych ludność miejscowa będzie miała możność nabywania ryb po przystępnych cenach. (S).

OŚWIĘCIM, 20 marca. (Obchód imienin Naczelnika). Z okazyi imienin Naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego odbyło się u nas wczoraj nabożeństwo w kościele parafialnym. Świątynię wypełniły po brzegi tłumy pobożnych i konsystującą tutaj załogą wojskowa. Na chórze śpiewało miejscowe „Kółko śpiewackie“. Wieczór odbył się staraniem Komitetu pod przewodnictwem burmistrza Mayzla w pięknie przystrojonej sali teatralnej uroczysty wieczorek. Słowo wstępne powiedział inspektor Zajączkowski, część muzyczna spoczywała w wytrawnych rękach pań Lewickiej, Dowalowej, tudzież p. Starkiewicza, którego piękną grą na skrzypcach zachwycali się słuchacze. Z werwą wypowiedział prof. Fiszer „Odę do młodości“, poczem nastąpiły chóralne produkcye tut. Kółka śpiewackiego, które odśpiewało piękne pieśni żołnierskie. Sala była do ostatniego miejsca wyprzedana. Dochód 792 K, przeznaczony jest na zasilenie funduszu ku uczczeniu bohaterów poległych w obronie Śląska pod Kończycami. Dyrektor teatru p. Zalewski odstąpił Komitetowi bezpłatnie salę teatralną, a nadto udzielił na przedstawienie film treści aktualnej pt. „Komu świat zawdzięcza wolność narodów“.

RADOMYŚL WIELKI. (Na głodnych Lwowa). Staraniem tutejszych mieszczan i urzędników odbył się tutaj piknik, celem przyjścia z pomocą potrzebującym jej mieszkańcom Lwowa. Dzięki paniom, które urządziły bufet i ofiarności inicyatorów, zwłaszcza p. Ignacego Wysockiego, czysty dochód wynosi 166 K, które przeznaczono na rzecz biednych miasta Lwowa. Kwotę tę złożono w administracyi „N. Ref.“

PRZYSTANIE I BRZEGI WISŁY POD WARSZAWĄ. Minister robót publicznych odbył w towarzystwie urzędników ministeryalnych wycieczkę statkiem parowym po Wiśle od przystani w Czerniakowie aż do Bielan, w celu wyznaczenia miejsc, nadających się pod przystanie i na przyszłe brzegi Wisły. Zauważano, że obecny stan rzeki i zabudowań nad nią położonych nie odpowiada ani pod względem ekonomicznym, ani też estetycznym wymaganiom, stawianym stolicy państwa. Staraniem zatem ministerstwa będzie doprowadzić Wisłę do stanu, jaki mają rzeki, przepływające przez stolice innych państw.

Zarządzono też budowę przystani na Pradze, tudzież urządzeń dla budowy i naprawy statków, przy których to robotach może znaleść pracę około kilkaset tysięcy ludzi.

POCIĄG SANITARNY IM. HELENY PADEREWSKIEJ. Z Warszawy donoszą: W ubiegłym tygodniu wyruszył po raz drugi na pozycye na wschód pociąg sanitarny im. Heleny Paderewskiej, urządzony z inicyatywy pogotowia ratunkowego. Jako naczelny chirurg pojechał dr Wacław Bichler wraz z asystentem dr Kazimierzem Kesslem. Komendantem pociągu jest dr Witkowski. Pociąg zaopatrzony jest we wszelkie nowoczesne urządzenia chirurgiczne.

ZABURZENIA WŚRÓD LUDNOŚCI WIEJSKIEJ W LUBELSKIEM. Jak donosi „Głos Lubelski“, w gminach Nielin, Sułów i Zwierzyniec, pow. zamojskiego, ludność wiejska, podburzana stale przez przybyłych emigrantów z Rosyi, oraz wędrownych agitatorów bolszewickich, zaczyna ponownie dopuszczać się gwałtu nad własnością państwową. Pomimo przeciwdziałania władz policyjnych i żandarmeryi, włościanie wyrąbują lasy rządowe, a drzewo zwożą do domów. Przeciw zbuntowanym włościanom wezwano pomocy wojska.

„Robotnik“ warszawski donosi telegraficznie z Lublina pod datą 19 bm.: Wczoraj wybuchł powszechny strajk służby rolnej w ziemi lubelskiej. Żądania obejmują dodatki wojenne, oraz pensyę zasadniczą, która wynosi 1200 K rocznie. Ordynarya: 18 centn. metr. pszenicy, żyta, jęczmienia, gryki i grochu, oraz 60 korcy ziemniaków.

ZAJŚCIA W STOPNICY. Z Kielc donoszą: W d. 11 bm. zebrał się w Stopnicy wielki tłum, liczący blizko 6.000 osób i począł napadać na sklepy żydowskie. Aresztowano trzech największych podżegaczy i tłum rozpędzono. W godzinę później zebrały się ponownie tłumy i ruszyły na posterunek żandarmeryi i usiłowały rozbroić żandarmów. Ale i tym razem udało się rozpędzić tłumy. O godzinie 3 popołudniu rozpoczął się na nowo pogrom sklepów. Przybyłych na miejsce zajścia żandarmów i policyantów przyjął tłum gradem kamieni. Kilku policyantów i jeden żandarm odnieśli ciężkie rany. Wtedy uprzedzono tłum, że będą zastosowane środki ostrzejsze i dano salwę w górę. A gdy to nie poskutkowało, gdy tłum w dalszym ciągu napierał na policyę i żandarmeryę, dano kilka strzałów, od których zginęła jakaś kobieta. Pod wrażeniem strzałów tłum rozbiegł się, lecz po niejakim czasie po raz trzeci, na paru ulicach jednocześnie zdarzyło się kilka napadów na sklepy. Ponieważ żandarmerya otrzymała wtedy pomoc z Buska, udało się jej rozproszyć ostatecznie tłumy. Według przypuszczalnych obliczeń wartość zrabowanych towarów wynosi 150.000 rubli.

STANOWISKO MILICYI LUDOWEJ. O roli, jaką w Królestwie Polskiem odgrywa milicya ludowa, świadczą następujące informacye, które podajemy bez komentarzy:

„Gazeta Kielecka“ pisze: Mamy jeszcze jeden fakt do zanotowania z działalności milicyi ludowej, fakt, który świadczy, że ta instytucya przeciwdziała tworzeniu się policyi siły zbrojnej. W ubiegły piątek podczas rekwizycyi zboża we wsi Tarczek w pow. iłżeckim milicyanci ludowi namawiali włościan, ażeby nie dawali swych synów do wojska. Opowiadał nam to naoczny świadek, również włościanin, który nie mógł zrozumieć, jak to się dzieje, że milicya ludowa, umundurowana i uzbrojona na koszt państwa, może bezkarnie uprawiać taką zbrodniczą agitacyę.

Na innem miejscu donosi tenżam dziennik:

W Opatowie miejscowa milicya ludowa rozbroiła niedawno zorganizowaną policyę powiatową. Utworzenie posterunków policyi powiatowej w poszczególnych gminach nie można było również przeprowadzić.

Łódzki „Głos Polski“ don[illegible] dniach, co następuje:

W dniu wczorajszym odje[illegible] do wojska dalszy transport członków [illegible] w wieku wojskowym. Przed wyjazdem [illegible] żołnierskiej Ligi kobiet przy ul. P[illegible] wieczór pożegnalny, na którym [illegible] delegat min. spraw. wewn. p. Kwapiński [illegible] policyi Zbrojski, kierownik milicyi ludo[illegible] oraz wyżsi oficerowie wojskowi [illegible] kadry, przy której formuje [illegible] batalion milicyi ludowej.

RABUNEK GÓRNEGO Ś[illegible]MCÓW. Prasa górnośląsko polsk[illegible] podaje znamienną odezwę: Mamy zup[illegible] że przygnieciony wywóz materyałów wszelkiego rodzaju, ograbienie kraju z wagonów, lokomotyw ale i środków żywności, jest w pełnym biegu. Nietylko rząd, ale także magnaci i wielki przemysł biorze w tem udział. W warsztatach wyniesiono się wartościowe części maszyn, wysyła cenne instrumenta, ze spichrzów wielkich właścicieli ziemskich niemieckich nocą się ładuje w pośpiechu wymłócone ziarno, a już dawno akta i ważniejsze papiery wywędrowały poza Wrocław. Ludność polska przeszkodzić dziś temu przemocą nie może. Na ludność całą na Górnym Śląsku — także i niemiecką — wisi groza trudności wyżywienia i zastoju w przemyśle. Zwracamy uwagę wszystkim interesowanym, — a więc obecnemu rządowi i ludności niemieckiej — że my, przywódcy ludności polskiej, wszystko, co było w naszej mocy robiliśmy, ażeby utrzymać spokój i porządek, ale że skoro nadejdzie koniec zniewalającego panowania pruskiego, to wobec takich dowodów ryzykownego postępowania może nie będziemy mogli utrzymać mas, gdyby gwałtem takiemu rabunkowi tamę kłaść chciały. — Naczelna Rada Ludowa. (Podkomis. dla Śląska) C z a p l a. — Polska partya socyalistyczna B i n i s z k i e w i c z. — Narodowe stron. robotników: R y m e r.

DO POBORU W ŁODZI z rocznika 1898, zgłosiło się przeszło 2.800 popisowych, jak donosi „Rozwój“, a nie stawiło się około 1000.

FRANCUZI OPANOWUJĄ PRZEMYSŁ ŁÓDZKI. — Jak donosi „Robotnik“ warszawski, pogłoski o sprzedaży części akcyi firmy zakładów przemysłowych „T. A. Poznański“ potwierdzają się. Kapitaliści francuscy nabyli przeszło połowę akcyi, płacąc dość wysoko. Włókienniczy przemysł łódzki ze względu na zjednoczenie Polski, ma przed sobą bogatą przyszłość. Łódź będzie w republice polskiej jedynym poważnym ośrodkiem przemysłu włókienniczego.

NOWE WYDAWNICTWA KSIĄŻNICY POLSKIEJ T. N. S. W. Na półkach księgarskich pojawiły się świeżo trzy nowe publikacye znanej firmy nakładowej Książnicy polskiej T. N. S. W. a mianowicie: 1) Partel Kaz.: Geometrya wykreślna, zeszyt 1; 2) Pawłowski Antoni: Rachunki kupieckie dla ówczesnych szkół handlowych; 3) Pawłowski Antoni: Rachunki kupieckie. Część IV. Pierwsze dzieło odznacza się nadzwyczaj przejrzystym wykładem i bardzo wielką ilością precyzyjnych rysunków, które prawdziwą chlubą przynoszą tak autorowi jak i drukarni „Grafia“, z pod której tłoczni praca ta wyszła.

Wydaniem tych dzieł kompletuje również Książnica swój dział podręczników dla szkół handlowych, w którym obok prac A. Pawłowskiego znajduje się jedyne kompletne dzieło polskie o książkowości (buchalteryi) prof. W. Góry oraz jedyny polski podręcznik do pisania na maszynie prof. Kapuścińskiego.

„POMOC DLA UCHODŹCÓW“. Komitet ratunkowy dla Lwowa (Uniwersytet) podaje do wiadomości publicznej następujące sprawozdanie kasowe: Od 19 stycznia do 15 marca br. wydano na zaliczki i zapomogi dla 224 uchodźców 11.990 K, na żywność 2.990 K 81 h, na drobne wydatki 41 K 21 h, razem 15.022 K 2 h. Przez to wyczerpała się też cała kwota, jaką rozporządzaliśmy na zapomogi i na żywność, a która powstała z daru Komitetu dla bezdomnych przy Radzie narodowej w Poznaniu (5000 marek czyli 9100 K, z ofiar SS. Norbertanek, Teresy hr Wodzickiej i p. Węzykowej po 500 K, prof. dra Krzyształowicza 200 K, N. N. 10 K, zwrotów zaliczek itp. 2357 K i zwrotów za żywność 2855 K 02 h (czyli razem wpływy 15.022 K 2 h). W tym czasie wydano na urządzenie trzech schronisk dla uchodźców i na opał w nich 6570 K 72 h (sam opał 4851 K 32 h), który to wydatek pokryto z zasiłku, udzielonego na ten cel przez Wydział opieki społecznej Komisyi Rządzącej (F. K. L.).

Zarząd „Pomocy dla uchodźców“: Prof. Dr Ciechanowski mp., doc. dr Lehr-Spławiński mp. (kierownik), prof. dr Łagaczewski mp., prof. dr Tolloczko (ze Lwowa), prof. dr Wachholz mp. (skarbnik).

Komisya sprawdzająca stwierdziła po zbadaniu dowodów kasowych zupełną zgodność pozycyi przychodów i rozchodów oraz salda gotówki z dnia 15 marca 1919. A. Kaczorowski mp., dyrektor Spółki fakturowej, J. Kretschmer mp., dyrektor Banku krajowego w Krakowie.

BANDYCKIE RABUNKI W ZAGŁĘBIU. Z Dąbrowy Górniczej donoszą pod datą 14 bm.: Strajk trwa dalej. Wczoraj, we czwartek, około godziny 8 wieczorem kilkunastu bandytów rzuciło się na sklepy, w celach rabunkowych. Wojsko przeszkodziło im w tej wyprawie. Padło kilkanaście strzałów, ale ofiar nie było. Schwytanymi sprawcami zaopiekowało się wojsko.

Dziś odbył się pogrzeb kapitana audytora Turyny. Ciało odwiezione z honorami wojskowymi do Będzina.

POTAJEMNA GORZELNIA. „Ziemia Przemyska“ donosi: Przed kilku dniami straż skarbowa odkryła u Majera Rottera przy ul. Kaciubka potajemną gorzelnię, gdzie od kilku miesięcy wyrabiano z cukru wódkę, którą sprzedawano po bajecznie wysokich cenach (18 K za litr). Jestto już ósma potajemna gorzelnia, którą wykryto w tutejszym okręgu skarbowym, a szósta z rzędu w samem mieście Przemyślu.

PUŁK TATARSKI W ARMII POLSKIEJ. Jak donosi „Tygodnik Ilustrowany“, dawne świetne tradycye militarne Tatarów polskich na Litwie osiadłych, zostały obecnie wskrzeszone przez sformowanie pułku tatarskiego w armii polskiej. Organizacyą jego zajął się Kerim-bek Rataj Bek Czardziejski, a współdziałało z nim gorliwie tatarskie duchowieństwo mahometańskie. Z ramienia dowództwa polskiego komendantem pułku tatarskiego został pułkownik Stanisław Falkowski. Organizatorzy pułku wydali do ludności tatarskiej odezwę, w której, przypominając im świetne tradycye mahometan polskich w przeszłości, wzywali ich pod broń dla obrony Polski. Liczbę Tatarów polskich, zamieszkałych na Litwie, obliczają mniej więcej na 20.000. Mają oni na Litwie 20 parafij, meczety w Mińsku, Wilnie, Kownie, Nowogródku, Słonimie, Stuczance itd.

Ze świata.

O GRÓB ANDRZEJA TOWIAŃSKIEGO. Od przybyłego niedawno z zagranicy Jana P i e t r z y c k i e g o otrzymujemy następującą informacyę: Gdy w roku 1915 — opowiada p. Pietrzycki — odsłoniliśmy w Zurychu na domu, w którym zmarł Andrzej Towiański, tablicę pamiątkową, doniesiono mi z zarządu miasta Zurychu, że znajdujący się na cmentarzu tamtejszym grób twórcy polskiego mistycyzmu ma być usunięty, gdyż od szeregu lat nikt za miejsce grobu nie opłacał czynszu. Zebrałem tedy doraźną składkę w kołach Polaków w Zurychu i poblizkim Rapperswylu, wyrównując należytość za miejsce grobu po r. 1915 włącznie. Od tego czasu istnienie grobowca znów może być zagrożone. Dla bliższej informacyi dodaję, że grób na cmentarzach zurychskich nie można nabyć na wieczystą własność (jak np. grób Słowackiego na cmentarzu Montmartre w Paryżu), lecz czynsz należy wciąż odnawiać. Możeby sprawą tą zaopiekował się obecnie rząd polski?

KVAPIL SZEFEM SEKCYI. Czesko-słowackie biuro prasowe donosi o nominacyi Jarosława Kvapila, dotychczasowego kierownika teatru narodowego, na szefa sekcyi w ministerstwie oświaty.

POCZTA CZESKO-SŁOWACKA włączona została do światowego związku pocztowego.

WILHELM PROSI O ZALICZKĘ. Pisma berlińskie podają, że Wilhelm Hohenzollern zwrócił się do rządu berlińskiego z przedstawieniem o przyznanie mu stosownej kwoty na pokrycie kosztów utrzymania, dodając, że za użyczoną mu gościnę w Holandyi winien jest dotąd kwotę 22 tysięcy fl. holend. Rząd berliński przyznał Wilhelmowi 600 tysięcy marek zaliczki.

STRATY WŚRÓD LUDNOŚCI CYWILNEJ FRANCYI. „Jornal Officiel“ ogłasza statystykę, zestawioną przez francuskie ministerstwo pracy z 77 departamentów za lata 1914, 1915, 1916 i 1917. Ze statystyki tej wynika, iż w r. 1913 liczba urodzin, w stosunku do zgonów wykazała małą nadwyżkę, mianowicie 17.316, atoli od roku 1914 liczba zgonów przeważa. W roku 1914, w którym pięć ostatnich miesięcy było już wojennych przewaga zgonów wynosi 53.327. W latach 1915, 1916 i 1917 liczba ta wzrosła niemal do 300.000 rocznie, a mianowicie: w r. 1915 — 267.340, w r. 1916 — 252.655, w roku 1917 — 269.838, w ciągu lat 1914—1917 ubytek ludności tych departamentów zmalała ogółem o 883.160. Równocześnie spadła także w tych departamentach liczba urodzin. W roku 1913 wynosiła 600.000, w roku 1916 spadła na 315.000, a w roku 1917 na 342.000.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO

W sobotę, 22 bm.: „Nieboska komedya“ Z. Krasińskiego.

W niedzielę, 23 bm.: „Kościuszko pod Racławicami“ L. Anczyca, wieczorem „Kościuszko pod Racławicami“ L. Anczyca.

NA POLU CHWAŁY. Dnia 8 marca poległ pod Sądową Wisznią śmiercią walecznych ś. p. Klemens Myczkowski, 19-letni syn dyrektora Tow. Wz. Ub. w Krakowie, p. Stefana Myczkowskiego. Ukończywszy jako wzorowy uczeń gimnazyum zapisał się w ubiegłym roku na uniwersytet i jeden z pierwszych wstąpił do Legii akadem. Od 12 listopada ub. roku walczył z całym zapałem w obronie Lwowa, pełniąc bardzo ciężką służbę w pociągach pancernych „Śmiały" i „Wściekły". Padł z kartą pozwolenia na urlop, z którego nie skorzystał, w kieszeni. Zwłoki dzielnego syna Ojczyzny spoczęły w Chłopicach u stóp pomnika Matki Boskiej, cudami słynącej, pochowane przez kapelana wojsk. ks. Banasia. Niech pamięć o młodym bohaterze będzie drogowskazem i wzorem do naśladowania dla pozostałych towarzyszów.

Sojusz polsko-rumuński.

Wiedeń, 22 marca. (Telef. pryw.). »Mittagspost« donosi z Berlina: **Rumunia zaproponowała Polsce formalny sojusz, skierowany przeciw Ukrainie i bolszewikom.**

Rumunia w niebezpieczeństwie.

Bukareszt, 22 marca. (Telef. pryw.). We środę w nocy odbyła się w Bukareszcie rada koronna, na której omawiano **krytyczne położenie Rumunii, a w szczególności niebezpieczeństwo, jakie grozi Rumunii ze strony bolszewików.** Równocześnie obradowała w poselstwie Stanów Zjednoczonych w Bukareszcie pod przewodnictwem posła amerykańskiego konferencya przedstawicieli państw koalicyjnych. Na konferencyi również obradowano nad położeniem Rumunii. Konferencya ta została przerwana, ponieważ przedstawiciele państw koalicyjnych zostali zaproszeni na radę ministrów. — Tam oświadczył im Bratianu, że **bolszewicy zagrażają już bezpośrednio granicy Rumunii.** Wkońcu zgodzono się na wysłanie zbiorowej noty z prośbą o natychmiastową pomoc przeciw bolszewikom.

Grzeczność koalicyi dla Rusinów.

Wiedeń, 22 marca (PAT). »Moravsko-Slezsky Dennik« donosi w telegramie z Paryża, że **Ukraińcy zwrócili się do koalicyi ze skargą, że misya koalicyjna z gen. Berthelemy na czele, przysłana do Lwowa, była stronniczą na korzyść Polaków.** Wskutek tego misyę gen. Berthelemy **odwołano i na jej miejsce wysłano do Stanisławowa misyę włoską z kapitanem Foa na czele** (O przybyciu jej do Stanisławowa już donieśliśmy. Przyp. red.)

Delegat francuski w Borysławiu.

Stanisławów, 22 marca. (Telef. pryw.). Ukraińskie biuro prasowe donosi: Dnia pierwszego marca przyjechała do kopalń nafty **w Drohobyczu i Borysławiu komisya, składająca się z generała francuskiego i dwóch kapitanów** ukraińskich. Generał francuski informował się dokładnie o stosunkach, panujących w przemyśle ropnym. W Borysławiu odwiedził generał francuski biura Towarzystwa naftowego »Galicya«.

Z frontu wschodniego.

Warszawa, 22 marca (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 21 bm.:

L i t w a i B i a ł o r u ś. Grupa gen. Szeptyckiego: Na froncie spokój.

Grupa gen. Listowskiego: Wzdłuż kanału Ogińskiego, nad Jasiołdą i Piną silna działalność wywiadowcza. Jeden z naszych oddziałów obsadził Łagiszyn, wypierając oddział bolszewicki.

W o ł y ń. Grupa gen. Rydza-Śmigłego: Pod Poryckiem i Iwanowcami utarczki patroli.

Front g a l i c y j s k i generała Iwaszkiewicza. Grupa pułk. Berbeckiego: W różnych miejscach frontu usiłował nieprzyjaciel przez niespodziane napady uzyskać lokalne sukcesy. — Pod Królewem patrole ukraińskie starały się forsować przejście przez Bug. Oddziały nasze, broniące mostu, oraz nadeszłe posiłki **zmusiły przeciwnika do cofnięcia się.** Atak Ukraińców na Żabce załamał się w ogniu kulomiotów. **Nasz wypad na Waniów powiódł się w zupełności.** Oddział kap. Borzęckiego rozbił załogę Waniowa, wziął do niewoli 84 Ukraińców i zdobył 1 kulomiot.

Grupa l w o w s k a. **Pod Lwowem słaba działalność artyleryi i mniejsze potyczki.** Na południe i północ od Gródka Jagiellońskiego wojska nasze **umacniają wydarte wczoraj nieprzyjacielowi pozycye.**

Grupa gen. Aleksandrowicza i grupa poznańska: Poza potyczkami patroli spokój.

Grupa gen. Minkiewicza: Pod Hruszatyczem odparto atak nieprzyjaciela.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego
H a l l e r, pułkownik.

Komunikat ukraiński.

Stanisławów, 22 marca. (Telef. pryw.). Ukraińskie biuro prasowe ogłasza następujący komunikat sztabu generalnego z dnia 20 marca: Na odcinku Sokal—Bełz panuje spokój. **W okolicy Rawy Ruskiej zdobyły nasze oddziały napowrót Magierów i ścigają nieprzyjaciela w kierunku Rawy Ruskiej.** Dziś po południu **udało się Polakom zdobyć Niemirów,** nasz kontratak jest w toku. **Pod Lwowem sytuacya jest niezmieniona.** Na południowy wschód od Gródka **musieliśmy wstrzymać naszą ofenzywę z powodu silnego oporu nieprzyjaciela. Oddziały nasze cofnęły się na dawne stanowiska.** — Wsie Derwaki i Siedliska, które utraciliśmy wczoraj, zdobyliśmy napowrót. Patrole nasze docierają **do linii kolejowej.**

Belgia o suwerenności Polski.

Paryż, 22 marca. (PAT). Telegr. radio stacyi krakowskiej.

Z Brukseli donoszą: Rząd belgijski w nocie wystosowanej do przedstawicieli Polski w Belgii uznał niepodległość i suwerenność Polski. Nota zawiera gorące życzenia pomyślności dla Polski i jej dziejowego przeznaczenia w przyszłości.

Finlandya uznaje Polskę.

Warszawa, 22 marca (PAT). Do ministra spraw zagranicznych nadszedł onegdaj telegram od rządu finlandzkiego w odpowiedzi na notyfikacyę rządu polskiego. W telegramie tym finlandzki minister spraw zagranicznych Enkel oznajmia, że **rząd finlandzki uznaje Polskę** jako państwo niepodległe i suwerenne i wita je w gronie narodów wolnych.

Znaczenie misyi gen. Henrys'a.

Berlin, 22 marca. (PAT). Radiotelegram stacyi poznańskiej.

Na konferencyi rozejmowej w Spaa generał Hammerstein **udzielił wyjaśnień o położeniu na wschodzie, które w ostatnich tygodniach poprawiło się.** Wojska niemieckie wprawdzie nie odzyskały jeszcze swego silnego stanowiska wobec bolszewików, ponieważ nie było możności wysłania dalszych posiłków. W tym celu należy rozszerzyć żeglugę niemiecką na Bałtyku między portami niemieckimi a Libawą i Mitawą. Generał Hammerstein zaznaczył, że **Polacy na Górnym Śląsku** zachowują się coraz agresywniej. Pod pokrywką bolszewizmu mają oni tam na oku cele narodowe. Polska agitacya w Prusach Wschodnich jest większą, niż w Prusach Zachodnich. Generał zapytuje, czy nie byłoby lepiej, aby Polacy zwrócili swój aktywizm na wschód przeciw bolszewikom. — Generał N o u d a n t **oświadczył na to, że zapatrywaniom, przedstawionym przez generała Hammersteina, nie sprzeciwia się.** Na skutek tych zapatrywań wysłany został do Polski generał **Henrys w charakterze wojskowego doradcy przy dowództwie polskiem. Generał Henrys ma zorganizować opór na granicy wschodniej. Zadanie Henrysa godzi się z zapatrywaniami rządu niemieckiego.**

Wieści z Paryża o sprawach polskich

Lozanna, 19 marca (Tel. polskiej agencyi w Lozannie). Otrzymaliśmy następującą depeszę z Paryża pod datą 18 bm.: Opinia polska zarówno w kraju, jak w Paryżu jest zaniepokojona wiadomością **o oddaniu decyzyi co do regencyi olsztyńskiej i Prus Wschodnich plebiscytowi.**

Komisya naukowa delegacyi polskiej organizuje zgromadzenie francusko- i angielsko-polskie w celu propagandy interesów polskich w prowincyi Prus Wschodnich, szczególnie na Mazurach.

Generał H e n r y s odjeżdża do Warszawy za 2 do 3 tygodni, zorganizowawszy swój sztab generalny.

Członkowie misyi międzysojuszniczej, ci którzy powrócili z Warszawy, są zachwyceni przyjęciem, jakie im zgotowała ludność polska. — Członkowie ci, przestudyowawszy na miejscu sprawę polską, są przekonani o słuszności naszych pretensyj.

Walki w Wielkopolsce.

Poznań, 22 marca (PAT). Komunikat sztabu z dnia 21 bm.:

Grupa p ó ł n o c n a: Na odcinku Inowrocławia odparto wczoraj wieczorem silny patrol niemiecki. Pod Osoniszewskiem i Dudziskami i na Żelechlin **strzały artyleryi niemieckiej i** miotaczy min, które zapaliły zabudowania gospodarcze. Buziaki były również pod ogniem ciężkiej artyleryi niemieckiej. Między Krążkowem a Antoniewem strzelali Niemcy przez całą noc z kulomiotów i z karabinów. Strzały z kulomiotów i karabinów na Florentowo. Wzdłuż **Noteci silny ogień karabinów i kulomiotów.** — Niemieckie miotacze min ostrzeliwały młyn Chobielifiski. Na froncie Jabłonowo—Ujście odparto patrol niemiecki, atakujący nasze posterunki. Ze śluzy na Noteci silny ogień karabinów niemieckich na Wrzeszczyn.

Grupa z a c h o d n i a: Wczoraj wieczorem **atakował nieprzyjaciel w sile stu ludzi** Kaszczor i Ziejen. Kontratak wyparł Niemców. Drugi silny patrol niemiecki atakował o godz. 12 Bronisławy. Atak ten również odparto.

Grupa p o ł u d n i o w a: Baszkorow i Dzialki, Sulmierzyce oraz Krotoszyńska Szosa były **pod silnym ogniem kulomiotów niemieckich.** — Napad niemiecki na Rzętnię poparty ogniem artyleryi odparto.

Szef sztabu generalnego.

Sejm o agitacyi bolszewickiej w Polsce

Z wczorajszego posiedzenia Sejmu.

Warszawa, 21 marca (PAT). Marszałek komunikuje, że komisya opieki społecznej podzieliła się na komisyę ochrony pracy i komisyę opieki społecznej. Następnie Izba przyjęła nagłość 2 wniosków w sprawie Uniwersytetu Jagiellońskiego i odesłała je do komisyi budżetowej. Przed porządkiem dziennym p. Gruenbaum uskarżał się, że nie pozwolono mu wczoraj zabrać głosu w dyskusyi.

Marszałek zwraca uwagę, że także innych mowców w ten sposób nie dopuszczono do głosu.

Następnie zapowiada marszałek, że jutro nie będzie posiedzenia plenarnego, ponieważ **wskutek strajku w drukarniach niema materyału drukowanego.** Za to w środę odbędzie się duże posiedzenie plenarne, które zacznie się o godz. 10 rano i potrwa ewentualnie od 8 do 10 wieczór, aby załatwić obfity porządek dzienny.

W SPRAWIE BOLSZEWIKÓW.

Przystąpiono do porządku dziennego, tj. do dyskusyi nad wnioskiem ks. Lutosławskiego w sprawie bolszewików.

Pos. ks. Lutosławski wywodzi, że pobudką jego wniosku nie jest strach przed widmem bolszewickiem, lecz przedewszystkiem rozważanie okoliczności, że wojna światowa nie jest jeszcze ukończona. Następnie mowca cytuje szereg wyjątków z rozmaitych odezw i broszur, wyświetlających zamiary bolszewików względem Polski. Wprawdzie rząd sowiecki nawiązał jakieś kroki względem Polski, ale tylko w tym celu, aby ją łudzić. W organie komunistycznym z 15 bm. powiedzianem jest, że Polska połączyła się z rozbójniczą koalicyą a hasłem do strajków w Zagłębiu Dąbrowskiem była odezwa, żądająca uwolnienia aresztowanych w Polsce bolszewików, cofnięcia wojsk z Górnego Śląska, otwarcia granic i połączenia rewolucyi polskiej w Zagłębiu Dąbrowskiem z rewolucyą na Górnym Śląsku. Jednocześnie mamy wiadomość z Moskwy, że p. Turenjew, jeden z potentatów bolszewickich, na obchodzie rocznym tych komunistów powiedział: niemiecki młot i rosyjskie kowadło stworzą taką potęgę, której nikt nie zburzy. P. Joffe, przysłany na przewodniczącego władzy sowieckiej na Litwie i Białorusi, oświadczył, że Rosya i Niemcy musza stworzyć blok w przeciwstawieniu do mocarstw ententy, ale Polska to korek, zatykający nam otwór do Niemiec. Trzeba go jak najprędzej wysadzić, bo nam zabrakło oddechu i musimy dostać się do przemysłu niemieckiego a wtedy nie będzie już mowy o Polsce na świecie. Że nie są to jakieś fantazye, dowodzi fakt, że centralny komitet wykonawczy sowietów zatwierdził bez dyskusyi budżet miesięczny na agitacyę w Polsce w sumie 27 milionów. Następnie przedstawiał ks. Lutosławski dowody akcyi bolszewickiej w Polsce.

Poseł L u t o s ł a w s k i, kończąc swe przemówienie, zaznaczył, że godność kapłańska nakazuje mu stwierdzić, że gorącem pragnieniem Polaków powinno być, aby rzeź ustała.

Poseł C z a p i ń s k i stwierdza, że socyaliści stoją na zupełnie innem stanowisku, niż bolszewicy. Mowca nazywa wniosek ks. Lutosławskiego czysto represyjnym.

Przemawiali następnie jeszcze ks. S t a r k i e w i c z, poseł W a l e r o n, R a j c a i ponownie ks. Lutosławski.

M a r s z a ł e k poddał pod głosowanie wniosek o przejście do porządku dziennego. Izba wniosek ten odrzuciła i **uchwaliła przesłać wniosek ks. Lutosławskiego do komisyi.**

O ŚLĄSK CIESZYŃSKI.

Następnie przyjęła Izba wniosek posła P u n i c k i e g o z wezwaniem rządu, aby w czasie rokowań pokojowych bronił niezłomnie **ostatecznego połączenia całego Śląska Cieszyńskiego z państwem polskiem.** Następnie uchwaliła Izba wniosek posła Osieckiego, domagający się najszybszego przyłączenia do Polski **Spiszu, Orawy i okręgu czaczańskiego.**

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie we środę o godzinie 10 rano.

Chłopi rosyjscy przeciw bolszewikom

Sztokholm, 22 marca. (Telef. pryw.). Pisma szwedzkie donoszą, że w gubernii petersburskiej i nowogorodzkiej wybuchły bunty włościan, skierowane przeciw rządowi bolszewików.

Pochód bolszewików na Prusy.

Berlin, 22 marca. (PAT). Iskrowy telegram stacyi poznańskiej: Według ostatnich wiadomości bolszewicy tworzą armię, złożoną z 20 tysięcy ludzi, która ma najechać na Prusy wschodnie.

Postępy bolszewików.

Wiedeń, 22 marca. (PAT). Biuro korespondencyjne donosi z Londynu: Biuro Reutera dowiaduje się, że do wczoraj nie było doniesień urzędowych o opróżnieniu Odesy. Biuro Reutera dowiaduje się, że bolszewicy zajęli Cherson i Mikołajew, dopiero po zaciętych walkach z wojskami francuskiemi, które w k o ń c u m u s i a ł y u s t ą p i ć i o d e j ś ć d o O d e s y. — Załogi niemieckie, jakie w tych miastach pozostawały, nie stawiały bolszewikom oporu.

Blokada Austryi zniesiona.

Wiedeń, 22 marca. (Telef. pryw.). Dzienniki wiedeńskie donoszą: Dziś za pośrednictwem misyi włoskiej w Wiedniu zawiadomiono, że blokada, odnośnie do starej Austryi, została zniesiona. Cała prasa wita ten fakt z wielką radością, zaznaczając jednak równocześnie, że blokada przeciw Niemcom dotychczas nie została zniesiona.

Bolszewicy w Wiedniu.

Wiedeń, 22 marca. (Telef. pryw.). Dziś przeprowadziła policya wiedeńska szereg rewizyj u kilku przywódców stronnictwa komunistów. Rewizye te odbyły się na skutek wiadomości, nadeszłych z Budapesztu, że **w najbliższych dniach komuniści wiedeńscy i budapeszteńscy urządzić zamierzają rozruchy, celem wywołania anarchii. Na giełdzie budapeszteńskiej wiadomość ta wywołała wielką panikę.**

Foch ustąpi.

Genewa, 22 marca (PAT). Foch na posiedzeniu Rady dziesięciu **zrezygnuje ze swego stanowiska naczelnego wodza z początkiem kwietnia o ile nie zajdzie coś niespodziewanego.** — Przyszłe stanowisko Focha będzie zależne od tego, czy Clemenceau zatrzyma nadal kierownictwo wydziału wojennego.

Jugosłowianie przeciw Włochom

Belgrad, 22 marca. (Telef. pryw.). Ze wszystkich obszarów państwa południowo-słowiańskiego nadchodzą wiadomości o demonstracyach, **skierowanych przeciw Włochom.** Na licznie zwoływanych zgromadzeniach ludowych uchwalane są rezolucye, domagające się odwołania delegatów południowo-słowiańskich z Paryża.

Lublana, 22 marca. (Telef. pryw.). Pod przewodnictwem burmistrzowej miasta Lublany odbyło się zgromadzenie kobiet południowo-słowiańskich, na którem założono osobny fundusz, przeznaczony na szerzenie propagandy irredenty południowo-słowiańskiej. Na zebraniu tem urządzono składkę, która przyniosła na cele funduszu kwotę 14.800 K.

Zaprzeczenie pogłosek.

Wiedeń, 22 marca. (Telef. pryw.). »Neues Wiener Journal« podaje oświadczenie ze strony miarodajnej, że wszelkie pogłoski, jakoby **w armii francuskiej panowało usposobienie rewolucyjne, są nieprawdziwe.** Armia francuska pozostaje pod wpływem odniesionych zwycięstw i gotowa jest do walki z bolszewikami.

Upaństwowienie kopalń węglowych w Anglii.

Genewa, 22 marca. (Telef. pryw.). Pisma szwajcarskie podają z Londynu wiadomość, że rząd angielski przyrzekł robotnikom **upaństwowienie kopalń węglowych,** aby w ten sposób udaremnić strajk generalny. Uchwałę tę powziął rząd angielski **na żądanie Wilsona.**

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— Z PRASY ZAWODOWEJ:

Alojza F r o n c z - H u b i s c h t o w a. »Podręcznik do nauki kroju bielizny«. Kraków, 1919.

Podręcznik, obejmujący blisko 300 rysunków i tekst, objaśniający je w formie przystępnej, wypełnia lukę naszego fachowego piśmiennictwa. — Przez jasność wykładu i wyczerpujące opanowanie materyału z dziedziny bielizny męskiej, damskiej, dziecięcej i pościelowej odda niezawodnie znakomite usługi zarówno w szkołach nauczycielstwu i uczenicom, jak i zawodowym pracownicom. Mając aprobatę Rady szkolnej krajowej, daje gwarancyę wartości naukowej.

— »Przeglądu Rękodzielniczego«, czasopisma, wychodzącego już rok ósmy, jedynego u nas dla rękodzielników i przemysłowców, ukazał się numer drugi. Szereg fachowych artykułów i cennych informacyj powinien zachęcić naszych rękodzielników do zaprenumerowania czasopisma, którego prenumerata 12 K rocznie, jak na dzisiejsze czasy, jest bardzo niską. Adres redakcyi: ulica Smoleńsk L. 9 (Muzeum przemysłowe).

— »EKRAN«. Komitet wydawniczy, złożony ze znanych fachowców filmowych, oraz grona pisarzy i malarzy polskich, przystępuje w najbliższym czasie do wydawania pierwszego u nas czasopisma fachowego, poświęconego przemysłowi kinematograficznemu pod tytułem: »Ekran«. Redaktorem głównym ma być znany pisarz, Fr. M i r a n d o l l a. Dział reklamowo-artystyczny, oraz graficzne wyposażenie pisma spocznie w rękach pp.: J. Bukowskiego, H. Uziembły, J. Szyllera i Janiny Lewakowskiej.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 21 marca 1919.

	ofiar.	żąd.
Gal. poż. kraj. E. 1893	106'—	—'—
Gal. poż. kraj. fund. szkol. E. 1908	106'—	—'—
4½% poż. kraj. z r. 1913	113'—	—'—
4½% poż. kraj. z r. 1914	114'50	115'—
Pożyczka m. Krakowa z r. 1909	101'85	102'50
4½% listy zast. Gal. Banku dla handlu i przemysłu	104'—	—'—
4½% listy zastawne Banku hipot.	111'—	112'—
4% listy zast. Banku hipotecznego 60 l.	108'—	—'—
4% listy zastaw. Gal. Tow. kred. ziem.	114'—	—'—
4½% listy zast. Gal. Tow. kred. 56 l.	116'—	118'—
4½% listy zast. Banku kraj. 51½ l.	114'50	—'—
4% listy zast. Banku kraj. 57½ l.	110'—	—'—
4½% listy zast. Gal. Banku kred. ziem.	104'—	—'—
4½% obl. kom. Banku kraj. III E. 42 l.	109'50	—'—
4½% obl. kom. Banku kraj. 51½ l.	109'50	—'—
4% obl. kom. Banku kraj. IV E. 45 l.	106'—	—'—
4% obl. kom. Banku kraj. 57½ l.	106'—	—'—
4% obl. kom. Banku kraj. 57½ l.	107'—	—'—
Austr. losy czerw. Krzyża n. w. 10 fl.	50'—	56'—
Węg. losy czerw. Krzyża n. w. 5 fl.	30'—	38'—
Nowe losy czerw. Krzyża 1916 n. w. 20 K	38'—	41'—
Losy tureckie	—'—	—'—
Akcye Banku Gal. dla handlu i przem.	—'—	—'—
Akcye Banku Gal. hipot. n. w. 200 fl.	625'—	—'—
Akcye Banku Gal. Kred. ziem.	—'—	—'—
Akcye Banku Przemysłowego	—'—	—'—
Polskie Tow. Handlowe T. A.	290'—	—'—
Tow. akcyjne Chodorów	—'—	330'—
Tow. akcyjne Zieleniewski	400.—	425'—
4½% listy zast. gal. Tow. kr. ziem. 41 l.	112'50	—'—
„Lemiesz" fabr. pł. i masz. rol. w. n. 200 K	—'—	—'—
Marki polskie	196'—	201'—
Marki niemieckie po 100 M i 1000 M	200'—	205'—
Ruble carskie po 100 rb.	246'—	252'—
Ruble carskie po 500 rb.	244'—	249'—
Ruble carskie drobne	240'—	246'—
Wypłata na Warszawę	200'—	—'—
Liry włoskie	290'—	—'—
Akcye Skody, tranzakcye	780'—	—'—

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

ROZPORZĄDZENIEM z dnia 16 lutego 1919 L. 940 upoważnił Wydział skarbowy Komisyi Rządzącej we Lwowie Oddział spirytusowy Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie do odbioru surowego spirytusu z gorzeln do poszczególnych rafineryj spirytusu i po przerafinowaniu tego spirytusu do rozdziału pomiędzy poszczególnych interesentów, uprawnionych do poboru.

Ze względu na obecne stosunki komunikacyjne utworzył powyższy Oddział spirytusowy Ekspozyturę w Krakowie, Grodzka L. 69, która zajmie się rozdziałem spirytusu dla politycznych powiatów: Biała, Bochnia, Brzesko, Brzozów, Chrzanów, Dąbrowa, Dobromil, Gorlice, Grybów, Jarosław, Jasło, Kolbuszowa, Kraków Magistrat, Kraków powiat, Krosno, Łańcut, Limanowa, Lisko, Mielec, Myślenice, Nowy Targ, Nowy Sącz, Nisko, Oświęcim, Pilzno, Podgórze, Przemyśl, Przeworsk, Ropczyce, Rzeszów, Sanok, Strzyżów, Tarnobrzeg, Tarnów, Wadowice, Wieliczka, Żywiec.

Do Ekspozytury tego Oddziału spirytusowego w Krakowie zechcą się zwracać możliwie pisemnie odnośni interesenci, a mianowicie:

1) Po spirytus rektyfikowany do celów farmaceutycznych, naukowych, kosmetycznych: aptekarze, szpitale, fabryki farmaceutyczne, chemiczne i kosmetyczne, droguerye, fabryki octu i zakłady naukowe.

2) Po spirytus denaturowany ogólnym lub specyalnym środkiem denaturacyjnym: magistraty miast, liczących ponad 10.000 mieszkańców, organizacye konsumcyjne, mniejszych miast i miasteczek, apteki, szpitale i droguerye, oraz przemysłowcy, względnie rękodzielnicy, interesowani w poborze spirytusu za pośrednictwem swych organizacyj.

3) Po spirytus rektyfikowany dla celów konsumcyjnych: organizacye konsumcyjne i Kółka rolnicze za przedłożeniem listy członków, potwierdzonej przez władzę polityczną pierwszej instancyi co do istnienia organizacyi i ilości członków. Prawo poboru spirytusu rektyfikowanego do celów konsumcyjnych mają też przedsiębiorstwa i osoby, posiadające obecnie pozwolenie na wykonywanie koncesyi na wyszynk lub drobną sprzedaż palonych napojów wyskokowych.

Ostatnia kategorya osób ma zatem nadsyłać Ekspozyturze Oddziału spirytusowego w Krakowie potwierdzenia starostw, świadczące o upoważnieniu do wyszynku, względnie do drobnej sprzedaży palonych napojów wyskokowych w obecnym czasie. 3270

Poszukuje się

małego sklepu w bocznych ulicach Krakowa. Paluch, ul. Wielopole 6, I piętro. 3085

Poszukuję

dwóch łóżek do wypożyczenia. Czynsz miesięczny. Zgłoszenia pod „Łóżka" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3086

Sprzedam

kilkadziesiąt dzieł wyborowych, powieści historycznych: Sienkiewicza, Kraszewskiego, Rodziewiczówny, Goszczyńskiego i t. d. Karol Powroźniak, poczta Staniątki. 3092 1 2

Krawcowa

która przyjmuje suknie, bluzy, żakiety i wszystko, co wchodzi w zakres krawiecczyzny, wykonuje bardzo starannie i prędko po cenach bardzo przystępnych. Ul. Smoleńsk l. 23, parter, oficyna. 3097

Biegłą maszynistkę

posiadająca biurową praktykę, poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych. Zgłosz. pod „R. 29" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3099

Młode małżeństwo

poszukuje zaraz lub od 1 kwietnia 1 pokoju i kuchni z elektr., bez mebli, przy ruchliwej ulicy, na parterze lub I p., za wynagrodzeniem. Zgłoszenia listowne pod W. W. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3100 1 2

500 świdrów

amerykańskich (spiralnych) gr. od 8 mm do 24 mm oraz 100 piłek do żelaza, do sprzedania. Podgórze, ul. Lwowska l. 29. Czyżowski. 3103 1 20

Ubranie frakowe

kompletne, na jedwabnej podszewce, i rower męski (gumy przedwojenne) tanio do nabycia. Oglądać można: Gancarczyk, ul. Mikołajska l. 16, pracownia pończoch. 3109 1 3

Kupię

Teodolit

nowy lub używany, w dobrym stanie. Zgłoszenia: księgarnia Masłowskiego, Miechów, dla geometry. 3110 1 2

Sprzedam:

czarny płaszcz męski, żakiet damski wiosenny, buciki męskie, damskie, pod bury Nr 37, kilka wiosennych kapeluszy oraz kilka spodni i bluz wojskowych. Oglądać można codziennie między g. 9 a 11 lub 2 a 4. Ulica Siemiradzkiego l. 11, parter. 3111 1 2

Lekcyi

języka francuskiego i konwersacyi udziela absolwentka uniwersytetu w Lozannie. Zgłoszenia codziennie między godz. 3–4, ul. Karmelicka l. 23, II p., na lewo. 3105 1 4

Kupię

wózek dziecięcy, sportowy, w dobrym stanie. — Zgłoszenia listowne przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod Wózek S. 3114 1 3

Pomocnika fryzyerskiego

poszukuje zaraz S. Goldmann, Kraków, ul. Basztowa l. 18. 3116

Młyn gospodarczy

kupię lub wydzierżawię. Może być zniszczony. Zgłoszenia pod „Fachowiec" do Biura dzienników J. Hopcasa i Salomonowej, Kraków, ul. Szczepańska 9. 3117 1 3

Apteka

w Liszkach przyjmie na praktykę ucznia z gimnazyum realnego. 3135

Do wynajęcia zaraz

pokój i kuchnia, umeblowana, piecyk gazowy, tylko za młeko. Wiadomość: ul. Jagiellońska l. 5, od godz. 8—10 rano. 3119 1 2

Poszukiwane jest

mieszkanie, złożone z 5—6 pokoi, umeblowane lub bez mebli, z elektrycznością i łazienką. Wiadomość w Biurze ogłoszeń J. Hopcasa i Salomonowej pod Z. G. M. 3121 1 2

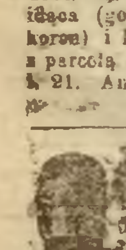
Drukarnia „Sztuka"

Kraków, ul. [illegible] 16

przyjmie zaraz pomocnicę biurową (starsza pannę lub wdowę) za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia tamże. 3133 1 3

Do sprzedania

cukiernia w śródmieściu, dobrze idąca (gotówka potrzebna 50.000 koron) i kamienica dwupiętrowa z parcelą. Wiadomość: ul. Szewska l. 21. Antoni Malinowski, od g. 1—3. 3166 1 3



[illegible] Patent światowy. Już dziś ogólnie znany wyrób z naszej polskiej firmy pochodzący, jest „[illegible]", praktyczny przyrząd dla każdego do zszywania skóry, pasów, obuwia, płótna, płachty wozowych, worków i t. p., niezbędny dla wszystkich. Pełna gwarancya. Polski sposób użycia! Cena 1 sztuki z rozmaitemi igłami, zwojem nici K 5·— z przesyłką, 6 sztuk K 28·60. Za zaliczką o 50 h drożej. Fabr. Dom handlowy [illegible], Kraków, ul. Karmelicka l. 9/W. Prawdziwe tylko z wybitą naszą firmą na rączce! 30 24 38

Matematyk

udziela nauki matematyki, fizyki i chemii po cenach przystępnych. Dr H. F., ul. Radziwiłłowska l. 13, pensyonat „Varsovie", pokój Nr 8. Informacye m. g. 2½—6½ po poł. 3132 1 3

Ogrodnik

żonaty, mający 30-letnią praktykę, poszukuje posady od 1 kwietnia. — Zgłosz.: Ciepała, Branice, p. Pleszów. 3138

Kucharka

poszukuje posady od 1 kwietnia w większej restauracyi. — Zgłoszenia pod K. W. 40. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3142 1 2

Asyst. farm.

przyjmie w Krakowie stałą posadę, sustentacyę lub zastępstwo. Łask. zgłoszenia pod Zastępstwo przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3128 1 2

Leśniczy

lat 32, ze szkołą lasową, egzaminem państwowym i dłuższą praktyką, szuka posady. Zgłoszenia pod „S. 32" do Biura dzienników J. Hopcasa i Salomonowej, Kraków, ul. Szczepańska 9. 3118 1 3

Kupię

lodownię i maszynę do robienia lodów. Zgłoszenia pod „Lodownia" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3131 1 3

Fortepian

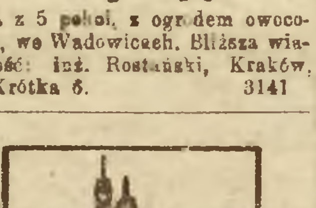
koncertowy, Ehrbara, w b. dobrym stanie, łóżeczko dziec., blaszane, duże, z mat. spręż. i całą pościelą, obraz duży repred. Böcklina, ubranie angielskie, prawie nowe, z przedwoj. materyi, do sprzedania. Ulica Radziwiłłowska 25, I p., na lewo. 3183

Kupię dom

z ogrodem owocowym i warzywnym, oraz około 4 morgów pola ornego, niedaleko od stacyi kolejowej. Zgłoszenia wraz z podaniem ceny: Wojciech Ciepły w Brzeźnicy, poczta Brzeźnica, obok Skawiny. 31 9

Do wynajęcia

willa z 5 pokoi, z ogrodem owocowym, we Wadowicach. Bliższa wiadomość: inż. Rostański, Kraków, ul. Krótka 6. 3141



PIECZĘCIE kauczukowe i metalowe wykonuje szybko rytownik JAN WIDLIŃSKI KRAKÓW, RYNEK LINIA A–B, L. 46, I. P. 3136 1 15

Obiady domowe

z 3 dań 5 K. Ul. Gołębia 16, I p. 2242 11 15

Agronom poszukuje dzierżawy

mniejszego folwarku z inwentarzem. Wymagany porządny dom mieszkalny z ogrodem, oraz bliskość miasta lub kolei. Wiadomość pod „Agronom" do Biura dzienników J. Hopcasa i Salomonowej, Kraków, ul. Szczepańska l. 9. 2974 2 3

Kupuję garderobę

męską, używaną. Zawiadomienie piśmienne lub ustne do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka 22. 2169 11 20

Realność

w Wielkim Krakowie, przy głównej ulicy i tramwaju, nadająca się na fabrykę albo składy towarów budowlanych, około 1000 sążni, w razie potrzeby do 1350 sążni, w połowie drzewa owocowe, z budynkami mieszkalnymi, gospodarczymi i fabrycznymi, do sprzedania. Wiadomość: Podgórze-Kraków, ul. Lwowska l. 56, u właściciela, parter na prawo. Pośrednictwo niedopuszczalne. 2246 4 6

ZAKŁAD TECH. MECHANICZNY DLA NAPRAWY MASZYN DO PISANIA i RACHOWANIA



KAZIMIERZ [illegible]

1598 5 10

Ozdoby wojskowe,

Maciejówki,

Kompletne umundurowania P. T. Oficerów poleca pierwszorzędny zakład uniformowy

A. Bross, Kraków,

ul. Floryańska l. 44, tuż obok Bramy Floryańskiej — tel. 3269. 83 10 0

PRACOWNIA KAPELUSZY JANA KURZYDŁY

KRAKÓW, UL. SZEWSKA 15

zawiadamia Szanowne Panie, że najnowsze wiosenne modele kapeluszy damskich już nadeszły. W oczekiwaniu łaskawych zleceń poleca się względom Szanownych Pań. 2799 1 3

Doborowych nasion pastewnych ogrodowych i gospodarczych uli słowiańskich

zaś w miarę możności także

siarczanu amonowego

dostarcza po najprzystępniejszych cenach

Polskie Towarzystwo Handlowe w Krakowie. 2810 3 0

Kilka kamienic, will i parcel

ma do sprzedania

J. ROPSKI, UL. SZEWSKA L. 5.

Główne konc. biuro w Krakowie. — Telefon Nr 2248

Codzień świeże zgłoszenia. 2818 4 15

Konc. biuro pośrednictwa

najmu mieszkań, kupna, sprzedaży i dzierżawy majątków, domów, will i parcel **Wł. Tokarskiego,** Zakopane, Hotel Warszawski. 2848 3 3

Benzyny do pługów motorowych, do motorów; **Oleje** do popędu motorów, maszynowych, smarowych; **Smarów,** tłuszczów, wazeliny, smarów do wozów dostarcza

po cenach maksymalnych

Spółka handlowa 1543 8 10

„SMAR"

Spółka z ogr. odpow. w Tarnowie, ul. św. Anny 14.

Ważne dla P. T. Kupców, Kółek rolniczych, konsumów

Farbka do bielizny i bielenia w paczkach $^1/_8$, $^1/_{16}$, $^1/_{32}$, jakoteż specyalna farbka do bielizny w proszkach po 120 sztuk w kartonie. Powyższych artykułów dostarczamy w każdej ilości tylko odsprzedawcom, począwszy od 5 kg wzwyż po przystępnych cenach.

Uwaga. Przyjmujemy też farbkę do przepakowywania w paczkach $^1/_8$, $^1/_{16}$, $^1/_{32}$, po umiarkowanych cenach. Skład otwarty od 9—12 i od 3—5.

KOERBEL I GOTTLIEB

Kraków, Meiselsa 11. 2890 3 3

NAJLEPSZE NASIONA BURAKÓW

PASTEWNYCH I ĆWIKŁOWYCH

z własnych plantacyj, z pełną gwarancyą odmian i jakości

POLECA:

SKŁAD NASION „ZAGON"

Sp. z ogr. por. 2807 3 8

w Krakowie, ulica Basztowa L. 17.

— Na żądanie służymy specyalnemi ofertami. —

L. p. 178. 3061 1 5

Ogłoszenie.

Ekspozytura intendentury w Jarosławiu potrzebuje wielkich ilości grysu żytniego lub pszennego.

Uprasza się P. T. reflektantów o wnoszenie ofert pod adresem ekspozytury intendentury w Jarosławiu z podaniem szczegółów, a to jakości, miejsca odstawy i ceny.

Jarosław, 14 marca 1919.

Inżynier

żyd, młody, zdolny i energiczny, z 10-cio-letnią praktyką, prawem do autoryzacyi i kapitałem, poszukuje spólników, celem założenia przedsiębiorstwa budowy.

Przyjmie odpowiednią posadę i udział w przedsiębiorstwie już istniejącem. Zgłoszenia pod „T. W. 32" do agencyi Hopcasa i Salomonowej w Krakowie. 2893 3 3

L. 3607/W. adm. 3040 1 3

Konkurs.

W celu obsadzenia dwóch posad **kancelistów policyi** w XI klasie rangi z systemizowanymi poborami, w etacie dyrekcyi policyi w Krakowie rozpisuje się konkurs, w terminie do wnoszenia podań do **końca kwietnia 1919 r.**

O posady ubiegać się mogą:

1) Podoficerowie b. austryackiej armii i żandarmeryi, posiadający certyfikaty urzędnicze, oraz podoficerowie wojska polskiego, posiadający warunki do otrzymania certyfikatu urzędniczego, według dawnych austryackich przepisów.
2) Na mocy uchwały Wydziału wykonawczego K. Rz. z dn. 4 lutego 1919 funkcyonaryusze władz administracyjnych zatrudnieni coniajmniej w charakterze oficyantów, którzy przynajmniej przez dwanaście lat pełnią zadowalająco obowiązki przy władzach polityczno-administracyjnych, lub policyjnych, a oberdie złożyli przyrzeczenie służbowe rządowi polskiemu i posiadają wymogi, przewidziane w § 9 ustawy z dnia 17 marca 1859 Dz. pp. Nr 52.

Ubiegający się winni w oznaczonym terminie wnieść udokumentowane podania wprost do Wydziału administracyi Komisyi Rządzącej, względnie za pośrednictwem swej władzy służbowej.

Wydział administracyi Komisyi Rządzącej

w. z. **Noel** m. p.

Konc. Biuro pośrednictwa

najmu, kupna i sprzedaży realności **Wł. Tokarskiego w Zakopanem,** Hotel Warszawski, ma do sprzedania w miejscu kilkanaście domów i will w cenie od 85 do 400 tysięcy. Przyjmuje się również administracyę. 3078 1 2

Antyczne meble:

Oryg. francuski sekretarzyk „Empire", szafa „Empire" ozdobna inkrustacyami, komódka franc. inkrustowana perłowcem i bronzem, — ant. stół do kart z artystyczną inkrust., ant. biurko, biblioteka i karło, sypialnia „Empire" w komplecie, kompletna sypialnia w stylu Biedermeiera, duży sekretarz ze scenami inkrust., wyprzedaje prywatnie polska rodzina.

Kraków, ul. Jabłonowskich 20, I. p. na lewo.

Oglądać można od 10—12 i od 3—5. 2448 3 0

KARPACYA

Spółka z ogr. poręką **Kraków, św. Jana 10** telef. 1031

poleca po cenach przystępnych:

oliwy gazowe, maszynowe, cylindrowe i automobilowe, wazelinę techniczną i apteczną, smary do wozów, benzynę motorową i automobilową.

Sprzedaż hurtowna i częściowa. 3089 1 3

KRAKÓW PRĄD GOŁĘBIA 3.

posiada na składzie dynamomaszyny, motory, żarówki oraz wszelkie materyały instalacyjne. Przyjmuje się wszelkie naprawy. 2445 3 3

Nadarza się sposobność

doskonałego zarobku dla zastępców asekuracyjnych, chcących zająć się sprzedażą niezbędnie i wszędzie potrzebnego oraz wprowadzonego i powszechnie znanego artykułu. Wszelkie zgłoszenia — tylko listowne — uprasza się pod „Sposobność" do Biura ogłoszeń „Lot", Kraków, Floryańska 25. 3101

Nasiona

z ostatniego zbioru, pierwszej jakości, z gwarancyą za czystość, siłę kiełkowania i rasowość odmian!

Buraki pastewne: Vilmorina olbrzymie półcukrowe, Eckendorfskie, Mamuty, Askańskie, Ideały Kirschego.

Konicze: Czerwony, biały, szwedzki, Inkarnatka, Lucerna chmielowa.

Nasiona traw: Tymotka, Raygrasy, Kostrzewa, Tonka wonna, Mieszanki na łąki, pastwiska i gazony, z uwzględnieniem danej gleby i położenia.

Seradela, Esparceta,

proso, mak, len, konopie, słonecznik, szporek

Nasiona warzyw: Kapusta, kalarepa, buraki ćwikłowe, marchew stołowa, cebula, pietruszka, szpinak, sałata, selery, karpiele, pomidory, fasola szparagowa, rzodkiewka, ogórki i t. d. **Marchew pastewna biała, Champion pom. żółta**

poleca po cenach przystępnych, w miarę zapasów

Dom rolniczy

ERNEST BAHLSEN

Kraków, Karmelicka 23.

(Szef firmy: Edward Nizieniecki.) 3094 1 3

Ogłoszenie licytacyi.

Na mocy rozporządzenia Dyrekcyi polskich kolei państwowych w Krakowie do l. 4252/VI, odbędzie się w magazynach kolejowych tutejszego urzędu ruchu publiczna licytacya poniżej wymienionych towarów, a mianowicie:

5	wozów próżnych beczek	19.180 kg
3	wozy smarów	23.090 „
4	kotły oleju	45.000 „
1	wóz smoły	5.970 „
3	wozy kotłów i części maszyn	21.600 „
1	wóz klepek	8.260 „
2	wozy żużli	25.000 „
1	wóz rudy żelaznej	38.000 „
1	„ młynków	4.000 „
1	cysterna ropy	10.530 „
1	wóz soli	5.180 „
1	„ maszyn rolniczych	4.620 „
1	„ kół żelaznych	10.000 „
1	„ surowego żelaza	10.280 „
1	„ słojów	9.380 „

oraz 3.497 sztuk różnych towarów o łącznej wadze 111.151 kg.

Licytacya ta rozpocznie się **z dniem 28 marca** godzina 9 przed południem i trwać będzie codziennie od godz. 9—12 przed południem i od godz. 2—5 po południu aż do zupełnej wyprzedaży towarów.

Urząd ruchu kolei półn. w Krakowie.

Kraków, w marcu 1919. 3091

Bieli cynkowej

w znanych gatunkach dostarcza i przyjmuje zamówienia

Zarząd fabryki bieli cynkowej

w Niedzieliskach, poczta Szczurowa. 2725 3 6

Lokalu biurowego

w ruchliwej ulicy Krakowa, 4 do 11 ubikacyj, poszukuje zaraz lub od późniejszego terminu poważna polska instytucya finansowa. Wysokie wynagrodzenie za wskazanie lub odstępne zapewnione. Zgłoszenia do Krak. Biura ogłoszeń, ul. Dunajewskiego 9. 3095 1 2

„PEDETE"

Przedsiębiorstwo dostaw artykułów technicznych oraz olei i smarów wszelkiego rodzaju, Spółka z ogr. odp. w Krakowie, Straszewskiego 2, tel. 376, wykonuje: urządzenia tartaków, młynów, gorzelni, rurociągów i t. p., jakoteż wszelkie instalacye w miejscu i na prowincyi. Wypracowuje plany, kosztorysy i projekty, na żądanie wysyła na prowincyę inżyniera fachowca. — Dostarcza pasów, uszczelnień, narzędzi, artykułów technicznych i elektrycznych po przystępnych cenach, jakoteż olei i smarów dla każdej gałęzi przemysłu. 609 0 10

Najlepszą pastę do podłóg **Zocha** poleca firma 3068

L. Weindling

Kraków, Grodzka 26.

NAJLEPSZE NASIONA

WARZYWNE I PASTEWNE

POLECA:

SKŁAD NASION „ZAGON"

SP. Z OGR. POR. 2152 7 10

KRAKÓW, BASZTOWA 17.

NA ŻĄDANIE WYSYŁAMY CENNIKI.

Odbudowę miast

wiosek, dworów i większych poj. budowli przeprowadza, wraz z pomiarami, kosztorysami i rysunkami, z materyałem lub bez, szybko i fachowo:

Spółka wytwórcza dla przem. bud. majstrów murarskich i ciesielskich, spółka z ograunicz. odpow. w Krakowie.

Zgłoszenia do dyrekcyi: „Szczepan Rakisz" ul. Zygmunta Augusta l. 5 w Krakowie. 2419 8 8

Pierwsza polska

chem. pralnia i artyst. farbiarnia

„Czystość"

przyjmuje wszelką garderobę, materye, jedwab i t. p. do chem. czyszczenia i art. farbowania. — Wykonuje w jak najkrótszym terminie. (Do żałoby w 24 godzinach).

Przyjmuje bieliznę i firanki do prania, rękawiczki do chem. czyszczenia.

FILIE:

Sławkowska 23, św. Sebastyana 3. Podgórze, Kalwaryjska 5

Centrala: Koletek 9. 2327 5 6

KASYERKI

rutynowanej, z praktyką, przy kasie „National", poszukuje fabryka wędlin koszernych 3112 1 3

A. S. SPIRY

Kraków, ul. Krakowska L. 5.

Kaucya wymagana. — Zgłoszenia tylko osobiste ze świadectwami.

Krajowa instytucya finansowa

przyjmie **urzędnika** dla prowadzenia ekonomatu, registratury i ekspedytu. Reflektuje się tylko na siły z odbytą praktyką w większych zakładach finansowych lub handlowych. Zgłoszenia z podaniem życiorysu, referencyi, odbytej praktyki i warunków wraz z odpisem świadectw przesłać należy pod „A. B. 20" do Administracyi »Nowej Reformy«. 2684 3 3

Ogłoszenie.

Walne Zgromadzenie Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku

odbędzie się **dnia 23 kwietnia 1919** o godz. 3 po południu w lokalu Towarzystwa, na które zaprasza się P. T. członków tego Towarzystwa. Za legitymacyę służy książeczka udziałowa, względnie poświadczenie Dyrekcyi.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej z wnioskiem o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum;
3) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1918;
4) Wniosek Komisyi kontrolującej co do rozdziału zysku;
5) Wybór 3 członków Rady nadzorczej i 1 wylosowanego zastępcy;
6) Wybór 3 członków Komisyi rewizyjnej;
7) Wnioski członków.

3232 **Rada nadzorcza.**